

Drugie zwycięstwo Z. Czechowskiego

Remisowy etap Liberec — Hradec Kralove

Do zakończenia jubileuszowego XX Wyścigu Pokoju pozostało jeszcze tylko jeden etap. W czwartek kolarze przejadą trasę Hradec Kralove — Praga długości 147 km. Po XV etapach liderami drużynowymi są nadal Polacy a indywidualnie prowadzi Belg Maes. XV etap Liberec — Hradec Kralove długości 155 km zakończył się wspaniałym sukcesem beniaminka zespołu polskiego Zenona Czechowskiego. Pozostali Polacy przyjechali w 81-osobowej czołówce i wszyscy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie.

Wyścig Pokoju

Już tylko 85 kolarzy uczestniczy w tegorocznym XX Wyścigu Pokoju organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. Na XIV etapie wycofał się reprezentant Danii Gustav Wisborg. Na starcie ostrym do wczorajszego XV etapu, długości 155 km, kierownicy zespołów holenderskiego, francuskiego i węgierskiego wycofali z Wyścigu 4 zawodników. Byli to Piet Tesselar, Jose Catieau, Henri Duchein i Andras Takacs. Cała czwórka należała do grupy najlepszych kolarzy XX Wyścigu. Jako oficjalny powód podano zły stan zdrowia tych kolarzy. Nieoficjalnie w gronie działaczy, trenerów i zawodników mówi się o zażyciu przez tych kolarzy środków dopingujących.

Na 5 km od startu, który znajdował się na przedmieściach Liberca zanotowaliśmy pierwszą próbę ucieczki. Do przodu wyskoczył reprezentant CSRS Pavel Dolezel. Pociągnął on za sobą Węgra Janosa Juszko i Anglika Roya Hemsalla. Ta trójka przez kilka kilometrów jechała na czele Wyścigu. Najpierw odpadł do tyłu zmęczony ostrą jazdą Anglik, a potem pozostała dwójka równie zrezygnowała z ucieczki.

Przez następne kilometry nic ciekawego w peletonie się nie działo. Wszyscy jechali razem w dość wolnym tempie. Silny przeciwny wiatr mocno utrudniał jazdę kolarzom. Na szczęście, przestał padać deszcz i było względnie sucho. Trochę ożywienia w tym okresie wniosł pierwszy lotny finisz, który znajdował się na 81 km od startu. Tutaj najszybszym kolarzem okazał się Manfred Daehne (NRD), który wyprzedził Vitalija Tkaczenkę (ZSRR) i Arnolda Jensena (Dania).

Drugi lotny finisz na 115 kilometrów zakończył się zwycięstwem Czechosłowaka Gracę. Drugi był reprezentant NRD Daehne a trzeci Pavlik

Uchwały KERM

24 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym KERM zatwierdził przedstawiony przez przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów program dalszej poprawy zaopatrzenia kraju w wyroby hutnicze z żelaza i stali.

Na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki KERM powołał uchwałę o budowie rozkładni gazu ziemnego w Szopienicach.

Na wniosek Komitetu Nauki i Techniki dokonano nowelizacji uchwały w sprawie zasad organizowania, kierowania i koordynacji spraw wynalazczości, rozpowszechniania projektów wynalazczych oraz zasad wynagradzania i finansowania w zakresie wynalazczości.

W celu dalszej poprawy obsługi wzrastającego ruchu granicznego KERM powołał uchwałę przewidującą modernizację szeregu przebiegów granicznych.

Zmierzając do zapewnienia poprawy stanu technicznego państwowych dróg przelotowych w miastach stanowiących powiaty miejskie i miastach wyłączonych z województw, KERM — na wniosek Ministra Gospodarki Komunalnej powołał uchwałę dotyczącą terminowej realizacji tych remontów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie realizacji I etapu budowy kompleksu walcowni „Slabing” w Hucie im. Lenina.

Kompleks ten jest priorytetową inwestycją, realizowaną w ramach III etapu budowy Huty. Zalicza się do największych obiektów, jakie w tej fazie robót mają być wzniesione i uruchomione. W III etapie zainwestowanych ma być w Hucie dalszych ok. 17–20 mld zł, a sam „Slabing” pochłonie z tego blisko 4 mld zł.

(Jugosławia). Na ulicach Hradec Kralove cały peleton w dalszym ciągu jechał razem. Raz po raz, któryś z zawodników próbował uciekać, ale bez powodzenia. Tuż przed stadio-



Zenon Czechowski
Fot. — K. Przychodzki

nem wyskoczył do przodu reprezentant Berlina zach. Burkhard Ebert, mając tuż za plecami Polaka Zenona Czechowskiego. W bramie stadio-

Dokończenie na str. 2

27 bm. — święto pracowników czarnej sztuki

W ostatnią sobotę maja ponad 40-tysięczna rzesza drukarzy obchodzić będzie po raz czwarty swoje święto. W Łodzi odbędzie się tego dnia centralna akademicka, podczas której wręczone zostaną zasłużonym drukarzom odznaczenia państwowe, a wyróżniającym się zakładom — sztandary i proporce przechodnie.

O aktualnych problemach, potrzebach i perspektywach rozwoju drukarstwa, którego historia liczy w Polsce 500 lat, poinformował w śróde dzienni karzy przewodniczący ZG, Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii — Jerzy Cichoński. W konferencji wziął również udział wiceprezes ZG RSW „Prasa” — Edmund Król, oraz przedstawiciele przemysłu poligraficznego.

Obecnie przemysł poligraficzny dysponuje ponad 600 drukarniami, zatrudniającymi ponad 40 tys. osób. Zakłady te wyprodukowały w ub. roku ponad 101 mln. książek, 1,828 mln gazet i blisko 600 tys. — czasopism. Planuje się, że do 1970 roku produkcja książek wzrośnie o 65 proc., gazet o 24 proc., a czasopism o 30 proc. Do największych bolączek przemysłu poligraficznego, o-bok niewystarczającej ciągle jeszcze liczby drukarni, maga

Apel papieża

W związku z ostatnim krótkim zawieszeniem broni w Wietnamie z okazji rocznicy urodzin Buddy, papież Paweł VI, przemawiając do grupy pielgrzymów wietnamskich wystąpił z apelem o położenie kresu wojnie w Wietnamie i bombardowaniom DRW.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z przejściowymi, większymi przejaśnieniami oraz z opadami deszczu. Temperatura od 12 do 15 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.



POZNAN
CZWARTEK
25
MAJA
1967

Wydanie A
Nr 122 (7239)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Konstruktywne posunięcie Francji dla uniknięcia kryzysu

ZRA zaminowała wejście do zatoki Akaba

Na Bliskim Wschodzie napięcie nadal wzrasta. Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował, że ZRA zaminowała wejście do zatoki Akaba. Ostrzeżono Izrael, że jeśli jego statki będą próbowały wpłynąć do zatoki, zostaną ostrzelane. Premier Izraela oświadczył w parlamencie, że wszelka ingerencja w żegludę w zatoce Akaba będzie równoznaczna z aktem agresji przeciwko Izraelowi.

Johnson oświadczył w Waszyngtonie, że USA mają jako by stanowcze zobowiązania w zakresie utrzymania niezawisłości politycznej i integralności terytorialnej wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Prezydent ZRA, Naser przyjął w środę wieczorem sekretarza generalnego ONZ, U

Thanta. W czasie rozmowy U Thant wyjaśnił swój punkt widzenia w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie, podczas gdy prezydent Naser przedstawił pogląd Egiptu na tę sprawę.

Nowym elementem na płaszczyźnie dyplomatycznej jest inicjatywa rządu francuskiego, który po śródownym posiedzeniu gabinetu wysunął propozycję konsultacji, możliwie szybkiej, czterech wielkich mocarstw (tj. USA, ZSRR, W. Brytanii i Francji — red.), „które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju”. Propozycja francuska nie precyzuje form takiej konsultacji, której szczebel i platforma pozostaje do ustalenia.

Pierwsze doniesienia wskazują, że propozycja francuska została przychylnie przyjęta w Kairze i w Bejrucie. Jak oświadczył w środę wieczór minister orientacji narodowej ZRA, Mohammed Fajek na konferencji prasowej, Egipt przyjmuje przychylnie propozycję francuskiej. „Mamy zaufanie do Francji, — powiedział minister — a w szczególności do generała de Gaulle’a”. W tym samym dniu prezydent Naser przyjął ambasadora Francji J. Roux, przekazując mu notę werbalną dla prezydenta Francji.

Propozycja francuska — donosi Agencja France Presse z Bejrutu — przyjęta została z nieukrywającym zadowoleniem we wszystkich środowiskach libańskich. W kołach oficjalnych studiują się uważnie jej tekst, widząc w niej pierwsze konstruktywne posunięcie dla uniknięcia na Bliskim Wschodzie niebezpiecznego konfliktu zbrojnego.

zynów, należy m. in. przestarażyć park maszynowy. W bieżącej 5-latec przemysł poligraficzny otrzyma nowe zakłady.

Katastrofalny pożar w Brukseli

W środę podano oficjalnie do wiadomości, że w wyniku pożaru dwóch domów towarowych w centrum Brukseli 303 osoby straciły życie, bądź też zostały uznane za zaginione. Liczba ta obejmuje 112 członków personelu i 191 klientów.

Olbrzymia większość zwłok była tak zniekształcona, że nie można było przeprowadzić dokładnego rozpoznania ofiar tragicznej katastrofy.

Pożar w Brukseli był najtragiczniejszą katastrofą w dziejach Belgii. Liczba śmiertelnych ofiar przekroczył on pożar w kopalni Marcinelle z 8 sierpnia 1956 r., kiedy to straciło życie 274 górników. Był to również najtragiczniejszy pożar domu towarowego w do tchczasowej historii. Najwięcej bo 167 osób zginęło w 1897 r. podczas zaważenia się „Bazar de la Charite” w Paryżu.

Agencje zachodnie podają, że przyczyną pożaru był wybuch butli z butanem, znajdującej się na pierwszym piętrze w stoisku turystycznym. Rozszerzający się gwałtownie ogień odciął drogę powrotu osobom znajdującym się na wyższych piętrach, wywołując panikę. Wiele ludzi wyskoczyło przez okna rozbijając się o bruk, lub ginąc na dole w płomieniach. W chwili wybuchu pożaru w domu towarowym znajdowało się około tysiąca osób, w tym 500 pracowników

przedsiębiorstwa i ok. 300 osób, przebywających w restauracji znajdującej się na jednym z wyższych pięter budynku. (PAP)

Na zdjęciu: karetki pogotowia wywożą rannych i poparzonych, sprzed gmachu „Innovation”.



Rozmowy radziecko - brytyjskie

Premier Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu ministra spraw zagranicznych W. Brytanii George Brown'a i przeprowadził z nim rozmowę. Nieco później rozpoczęły się rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką i G. Brownem.

Podczas rozmów, które przebiegały w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron, a także na problemy stosunków radziecko — brytyjskich. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

31 maja wręczenie nagród

Uczestników konkursu — „Wielkopolska dla Ekspertu”, zawiadamiamy, że uroczyste zakończenie naszej akcji, połączone z wręczeniem nagród, odbędzie się 31 maja br. w Poznaniu, w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (Stary Rynek 78/79) o godz. 16.

W uroczystości udział wezmą delegaci wszystkich zakładów, uczestniczących w konkursie, oraz przedstawiciele władz partyjnych i państwowych naszego województwa. Przybycie zapowiedzieli także członkowie kierownictwa Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Zaproszenia rozesłała Polska Izba Handlu Zagranicznego, która jest współorganizatorem konkursu. (Z)

Protest ŚDFK

W związku z wtargnięciem wojsk USA do strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wyraziła w depeszy do prezydenta USA ostry protest przeciwko nowemu niebezpiecznemu rozszerzaniu wojny. (PAP)

Tragiczne skutki cyklonu nad Birmą

100 tys. ludzi bez dachu nad głową

Groźne burze, które nadciągnęły w ostatnim tygodniu nad Oceanu Indyjskiego, spustoszyły całą Birmę, powodując ciężkie straty w ludziach i szkody materialne. 100 osób uznano za zmarłych lub zaginionych. Straty majątkowe oblicza się na 10 mln. dolarów.

Najbardziej dotkliwe dla mieszkańców kraju straty wynikły ze zniszczenia podstawowych artykułów żywnościowych, takich jak ryż, sól i suszone ryby. Szybkość wiatru osiągnęła ponad 100 mil na godzinę. W stolicy kraju Rangunie, w delcie rzeki Irawadi i na innych terenach burze przerwały łączność i dopływ elektryczności.

Grupy ludności i wojska ochotniczo pomagały w akcji ratunkowej i przyspieszyły akcję pomocy rozpoczętą przez rząd. Najbardziej dotknięte przez burze było południowo-zachodnie wybrzeże Birmy. Około 800 wsi uległo zniszczeniu i ponad 100 tys. ludzi utraciło w ciągu nocy dach nad głową. Powstała groźba epidemii, ponieważ fala przypływu, która ogarnęła wielki obszar, zanieczyściła, zdążyła do picia wodę.

Podpisanie układu zbiorowego pracy dziennikarzy

24 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia podpisany został nowy układ zbiorowy pracy dziennikarzy. Układ podpisali: przewodnicząca ZG Związku — Wisła Pankiewicz, prezes ZG RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński, wiceminister kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek, wiceprezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Henryk Werner, redaktor naczelny PAP Michał Hofman, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz oraz przedstawiciele wydawnictw: Prasa ZSL, „Epoka” i Pax.

Obecni byli: zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Edward Adamiak, wiceprezes Komitetu Pracy i Płac — Tadeusz Kochanowicz, przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski, sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski. (PAP)

Oo Kennedy'ego strzelano kulami dum dum

Prokurator Nowego Orleanu Jim Garrison w wywiadzie o-publikowanym we wtorek oświadczył, że prezydent Kennedy zamordowany został kulami dum dum (zakazanymi przez Konwencję Genewską). Do prezydenta strzelano ogniem krzyżowym z trzech punktów. Garrison ponownie stwierdził, że Oswald nie oddał w dniu zamachu nawet jednego strzału. (PAP)

Absolutorium Wydziału Prawa UAM

Wczoraj, w auli UAM, odbyła się uroczystość absolutorium Wydziału Prawa tej uczelni. 140 nowych adeptów nauk prawniczych opuściło mury poznańskiego Uniwersytetu.

Uroczystość otworzył dziekan Wydziału Prawa prof. dr Z. Radwański witając przybyłych gości: prorektora prof. dr W. Ludwiczaka, profesorów, studentów i ich rodziców.

W imieniu władz uczelni pożegnał absolwentów prorektor W. Ludwiczak. Prof. dr Z. Radwański przypomniał m. in. w swym przemówieniu, iż w ciągu ostatnich 10 lat studia prawnicze, zarówno stacjonarne jak i zaoczne, ogromnie się rozszerzyły; liczba studentów wzrosła dwukrotnie. Zainteresowanie studiami prawniczymi rośnie, mimo iż nie są one łatwe; obecni absolwenci stanowią zaledwie 50 procent tych, którzy pięć lat temu zapisali się na Wydział Prawa.

Po otrzymaniu kart absolutorijnych, po wręczeniu kwiatów profesorowi i złożeniu im podziękowań — odśpiewano tradycyjne „Gaudeamus”.

(wch)

W planie - sztuczne deszcze

We wtorek rozpoczęła się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja pod hasłem „Woda dla pokoju” w której bierze udział 5 tys. delegatów z ponad 90 krajów.

Konferencję otworzył prezydent USA, który wskazał na wzrastające potrzeby wodne oraz wezwał do rozszerzenia współpracy regionalnej w twożeniu nowych źródeł wodnych. Jednym z ciekawszych przedsięwzięć w dziedzinie użyskiwania nowych zasobów wodnych będzie amerykańsko-indyjski eksperyment wywołania sztucznego deszczu. Eksperyment ten może zapoczątkować poprawę zaopatrzenia w wodę na wszystkich obszarach cierpiących na suchą. (PAP)

XX Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

nu Polak ostrym sprintem wyszedł na prowadzenie. Na bieżni obaj ci zawodnicy stoczyli ze sobą porywającą walkę o zwycięstwo. Lepszym sprinterem okazał się Zenon Czechowski i on też został zwycięzcą XV etapu. Ebert zajął drugie miejsce a trzecie Rene de Bie (Belgia).

W kilka sekund za zwycięzcą przejechała wielka grupa kolarzy gdzie byli wszyscy Polacy i reprezentanci NRD. Tak więc w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej nie zostały żadne zasadnicze zmiany. Dzisiaj kolarze startują do ostatniego XVI etapu długości ponad 147 km z Hradec Kralow do Pragi. Na trasie kolarze walczyć będą o zwycięstwo na dwóch lotnych finiszach. (St)

WYNIKI INDYWIDUALNE XV ETAPU

1. Czechowski (Polska)	3:34.52
(z bonifikatą)	
2. Ebert (Berlin zach.)	3:35.22
(z bonifikatą)	
3. De Bie (Belgia)	3:35.37
(z bonifikatą)	
4. Daehne (NRD)	3:35.52
5. Pedersen (Dania)	
6. Nemeiter (Holandia)	
7. Leitner (NRD)	
8. Cubric (Jugosławia)	
9. Bayani (Algieria)	
10. Moiceanu (Rumunia)	
11. El Gouch (Maroko)	
12. Hempsall (W. Brytania)	
13. Cosma (Rumunia)	
14. Hesse (Holandia)	
15. Horton (W. Brytania)	
16. Valencie (Jugosławia)	
17. Sever (CSRS)	
18. Kalinaks (ZSRR)	
19. Oeschger (Szwajcaria)	
20. Blisland (Anglia) wszyscy	3:35.52
25. KEGEL (Polska)	— 33.35.52

Pozostali Polacy sklasyfikowani zostali w grupie na 31 miejscu również z takim samym czasem.

WYNIKI DRUŻYNOWE XV ETAPU

1. NRD/Berlin zach.	10:47.36
2. W. Brytania	
3. Jugosławia	
4. Holandia	
5. Rumunia	
6. POLSKA	
7. NRD	

GŁOS WIELKOPOLSKI A
25 V 1967 Nr 122 (7239)

Nalot na Hanoi w okresie rozejmu?

Polskie MSZ protestuje przeciwko poszerzaniu wojny

Przebywający obecnie w Hanoi zastępca redaktora naczelnego Japońskiej Agencji Prasowej Kyodo Tsushin, Yasumasa Ohta w kolejnej korespondencji podał, iż we wtorek, w okresie 24-godzinnej rozejmu z okazji rocznicy urodzin Buddy, w Hanoi ogłoszono alarm i słychać było kanonadę dział przeciwlotniczych.

Korespondent nie był w stanie stwierdzić, czy był to nalot na Hanoi lub jego okolice, czy też strzelano do samolotów zwiadowczych.

Sajgoński korespondent Reutersa donosi z kolei, że amerykański rzecznik wojskowy

odpowiedział wymijająco na pytanie czy w ciągu 24-godzinnej rozejmu samoloty USA nie bombardowały Północnego Wietnamu. Oświadczył on jedynie, iż normalne operacje bojowe rozpoczęły się o godz. 0.01 w środy.

W okolicy Nam Bo w Wietnamie Południowym partyzanci — jak podaje VNA, powołując się na Agencję „Wyzwolenie” — wyeliminowali z walki 1130 amerykańskich i sajgońskich żołnierzy i oficerów w okresie od 23 kwietnia do 8 bm. Zniszczono lub uszkodzono w tym czasie 63 amerykańskie czołgi i transportery opancerzone.

Agencje zachodnie informują, że w środę tuż po północy samoloty amerykańskie przystąpiły do bombardowania różnych obiektów w DRW. Jednym z celów nalotów był dworzec kolejowy w Thai Nguyen odległy 60 km od Hanoi.

Agencje piszą, że dworzec ten odgrywa doniosłą rolę w zaopatrywaniu w materiały zarówno tamtejszej elektrowni, jak i stalowni.

W Wietnamie Południowym bombowce „B-52” zrzucały swe śmiercionośne ładunki w środę na okrug odległy zaledwie 20 km od Sajgonu. Bombardo-

wanie przeprowadzono tuż po północy.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało 24 bm. charge d'affaires a. i. USA w Polsce, Waltera Jenkinsa i wyraziło wobec niego głębokie zaniepokojenie z powodu nowego poważnego kroku rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie eskalacji agresywnej wojny w Wietnamie.

Złożono protest przeciwko bombardowaniom dzielnic mieszkaniowych Hanoi — w tym również dzielnic, w których mieszczą się przedstawicielstwa dyplomatyczne i podkreślono, że pełna odpowiedzialność za skutki tych bombardowań spada na stronę amerykańską. (PAP)

26400 km bez pilota

Brytyjski samolot odrzutowy typu „Trident” obleciał w ubiegłym tygodniu trasę o długości 26.400 km bez pilota, co jest pewnego rodzaju rekordem światowym.

W ciągu 35 godzin samolot przeleciał nad 9 krajami europejskimi. Automatyczny system lądowania był użyty 27 razy na 15 różnych lotniskach, w tym w Nicei, Paryżu, Sztokholmie, Frankfurtu n/ Menem i Londynie. Załoga samolotu kierowała nim tylko przez krótki okres 24 min. przed lądowaniem dla skontrolowania aparatury.

Przedstawiciel brytyjskich linii lotniczych oświadczył, że eksperyment ten jest ważnym krokiem na drodze do odbywania regularnych lotów pasażerskich bez względu na pogodę i złą widoczność. (PAP)

Krwawe starcia w Hongkongu

Poniedziałek i wtorek były bardzo burzliwymi dniami w Hongkongu. Doszło tutaj do wielu krwawych starć między demonstrującymi robotnikami i studentami a interwenującą policją i wojskiem. Było wiele ofiar w ludziach. Agencja Nowych Chin pisze o dwóch zabitych i kilkuset ciężiej lub lżej rannych. Aresztowano przeszło 350 osób.

Do krwawych incydentów doszło w czasie pochodu ulicami Hongkongu, jaki zorganizowali demonstranci udając się pod siedzibę gubernatorów. Innym miejscem incydentów był gmach sądu, gdzie odbywało się przesłuchanie osób aresztowanych w zaciągach z ubiegłego tygodnia.

We wtorek w południe tramwaje Hongkongu, rekrutujący się głównie spośród ludności chińskiej, ogłosili krótką przerwę w pracy na znak solidarności z demonstrantami. Na godzinę czasu wstrzymane zostały także autobusy w Hongkongu i Kowloon. Do zajezdni w Kowloon wysłano znaczne posiłki policji, aby stłumić tam strajk. Jeden z kierowców uruchomił nagle autobus i skierował swój wóz na grupę policjantów, która obrzucała zgromadzonych robotników granatami z gazem łzawiącym. Ze strony demonstrantów posypały się kamienie i butelki.

W środę uruchomiono częściowo komunikację miejską w Hongkongu natomiast w dzielnicy Kowloon, za mieszkanej głównie przez ludność chińską, autobusy nadal nie kursują.

Do Hongkongu przybyli w tych dniach trzej wyżsi urzędnicy rządu brytyjskiego, aby przedyskutować na miejscu obecną sytuację i naradzić się z miejscowym gubernatorem co do dalszych kroków.

Rząd amerykański zawiadomił publicznie amerykańskich turystów zamierzających udać się do Hongkongu, że istnieją tam trudne warunki i dlatego powinni to wziąć pod uwagę przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji.

Na zdjęciu: policjanci aresztują jednego z uczestników niedzielnymi demonstracji.

CAF — Telefono



Śmiały wyczyn

Uważany za konkurenta słynnego „asa lodowców” Hermann Gegera, Bruno Bagnot dokonał bardzo śmiałego wyczynu. Pilotując helikopter wylądował bowiem prawie pod samym szczytem Mont Rose na wysokości ponad 4.250 metrów skąd zabrał do szczytu la rannego alpinistę szwajcarskiego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Potrzeba postępowych metod obróbki metali

Pomysł Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, aby stworzyć w Wielkopolsce na wzór istniejącej już od 3 lat w branży odlewniczej — społeczną platformę wymiany doświadczeń między fabrykami różnych zjednoczeń w dziedzinie postępowych metod obróbki metali, trafił na podatny grunt. Na wczorajszą wojewódzką na radę techniczną zjechali się przedstawiciele niemal wszystkich wielkopolskich fabryk metalowych. Przybyli także przedstawiciele KW PZPR, Ministerstwa Przemysłu Ciepłego, niektórych zjednoczeń, biur konstrukcyjnych, Politechniki itd. Organizatorzy narady: Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej i także sekcja Od-

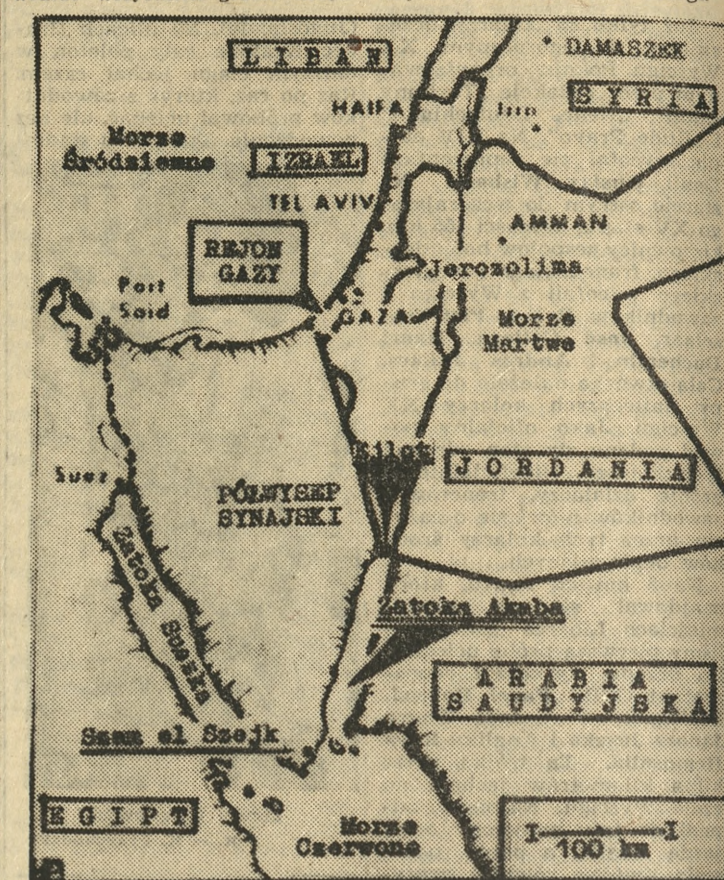
działu Poznańskiego Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich przedstawili zebranym trzy referaty. Pierwszy z nich, wygłoszony przez inż. Z. Rusinka, zawierał ocenę aktualnego potencjału maszynowego wielkopolskich fabryk w dziedzinie tłocznictwa oraz zakres jego wykorzystywania. Drugi, wygłoszony przez inż. Z. Wiśniewskiego, omawiał możliwości udoskonalenia stosowanych technologii w tłocznictwie. W trzecim — inżynierowie H. Witkowski i W. Łabędzki wskazali na potencjalne warunki lepszego wykorzystania wielkopolskich tłoczni oraz unowocześnienia wielu procesów produkcyjnych. (pch)

Konstruktywne posunięcie Francji

Dokończenie ze str. 1

policji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie, jak również propozycji przekształcenia sił ONZ w wojska okupacyjne. Jest on również zdecydowany zwalczać wszelkie próby imperialistyczne otwierania siłą zatoki Akaba dla nawigacji izraelskiej. Syria popiera absolutne prawo ZRA do kontrolowania nawigacji w tej zatoce.

Król Jordanii, Husajn przyjął w środę po południu ambasadorów ZRA, Arabii Saudyjskiej i Iraku i rozmawiał z nimi na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i środków podjętych przez rząd jordański. Jednostki armii jordańskiej skierowane zostały na pozycje wzdłuż wszystkich granic kraju.



Mapka obejmująca obszar konfliktu na Bliskim Wschodzie. Strzałki wskazują na zatokę Akaba oraz na port izraelski Ejlat. Jak wiadomo zatoka Akaba stanowi jedyną drogę morską do Izraela od strony morza Czerwonego. U dołu mapy widoczna miejscowość Szam el Szejk gdzie otwarto stację celną mającą konfiskować wszelkie materiały strategiczne transportowane drogą wodną do Izraela lub wychodzące z Izraela.

CAF — Telefono

cji rozpoczęło przemówienia od zakwestionowania jego mandatu.

Przedstawiciele ZSRR, Francji i Bułgarii zwracali się wyłącznie do rady jako całości. Przedstawiciele Indii, Etiopii i Nigerii zastrzegali na wstępie swych przemówień, że ich uczestnictwo w obradach nie oznacza w żadnym razie uznania reżimu czangkajskiego w Tajwanie.

Oprócz Kanady i Danii, które wystąpiły we wtorek wieczorem z wnioskiem o nagłe zwołanie Rady Bezpieczeństwa, tylko Stany Zjednoczone wypowiedziały się za kontynuowaniem obrad. Wszystkie pozostałe delegacje, występujące na porannym posiedzeniu, wyraziły zastrzeżenia przeciwko trybowi zwołania rady i zwłaszcza wobec pominięcia zwyczajowych konsultacji prywatnych.

Po przeszło dwugodzinnej dyskusji proceduralnej porządek dzienny został przyjęty bez głosowania. Do udziału w obradach zaproszeni zostali bez prawa głosu przedstawiciele ZRA i Izraela w ONZ z tym, że w czwartek ma przybyć do Nowego Jorku i wziąć udział w posiedzeniu izraelski minister spraw zagranicznych, Abba Eban.

W kołach ONZ śledzi się rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie z ogromnym zainteresowaniem i zaniepokojeniem. Panuje przekonanie, że jakkolwiek konfrontacja zbrojna w tym rejonie może spowodować bardzo groźne reperkusje militarno-dyplomatyczne, nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz również w znacznie szerszym zakresie. Jednocześnie kompetentni obserwatorzy dyplomatyczni wskazują, że mimo całej powagi sytuacji, jaka się wytworzyła na Bliskim Wschodzie, kluczowym problemem polityki międzynarodowej pozostaje nadal Wietnam.

Wojenne okręty brytyjskie na Morzu Śródziemnym otrzymały rozkaz „by były gotowe do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom”. Komunikat ten ukończył „stan alarmu” — na co zwracają uwagę obserwatorzy.

PAP

Telefony PONGIŹA

Ze wstrząsem mózgu przelezione do szpitala 27-letnia A. J. z ul. Marcejskiej, którą pobił mąż, będąc w stanie nietrzeźwym.

W Szkole Podstawowej nr 73 przy ul. Drzymały, 15-letniemu K. N. spadający ciężar zmiażdżył palec u nogi.

W firmie „Olmin” (ul. Majakowskiej 62) spadając ze schodów 62-letnia P. P., doznając uszkodzeń ciała.

Do tramwaju linii 15 koło „Bałtuku” wskakiwał w stanie nietrzeźwym 51-letni P. B. Skok się nie udał. Ze zmiażdżoną stopą przewieziono go do szpitala. Przerwa w ruchu (w kierunku Winar) trwała ok. 12 minut.

(t)

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

Kierujemy nasze zaproszenie do radnych miejskich rad narodowych do członków prez. MRN, do pracowników tych prezydów, do wszystkich mieszkańców miast wielkopolskich, którzy mają coś do powiedzenia na temat dotychczasowych dobrych doświadczeń w rozwoju tych miast, na temat roli miejscowych inicjatyw w rozwoju miast, bieżących trudności, propozycji aktywizacyjnych, zmian, jakie należałoby wprowadzić, by w perspektywie nasze miasta rozwijały się szybciej. Oto zasadnicze kierunki dyskusji, którą rozpoczynamy na naszych łamach.

Dlaczego właśnie taki temat? Powodów widzimy przynajmniej kilka. Wielkopolska należy do najbardziej zurbanizowanych obszarów kraju. W naszym województwie bez mała połowa ludności żyje w miastach (dokładnie: w 1965 r. 48,1 proc., ale w 1960 r. było 46,8 proc., widać więc tendencję wzrostową). Dla kontrastu podajemy województwo lubelskie, w którym tylko jedna czwarta mieszkańców żyje w miastach. Wielkopolska, jako region wybitnie zurbanizowany, winna przodować w rozwoju miast, winna dawać przykłady całemu krajowi. Niewątpliwie takie przykłady można znaleźć już dzisiaj. Nasza dyskusja powinna być ujawnić. Idzie nam także o upowszechnienie dobrych doświadczeń — na wszystkich miastach i miasteczkach wielkopolskich. I to — mamy nadzieję — może spełnić dyskusja, którą zaczynamy.

Przypomnijmy, że jest to problem stu miejscowości (dokładnie: w Wielkopolsce mamy 99 miast — z Poznaniem — oraz 3 osiedla). Z tej setki 58 miejscowości liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, 20 — od 5 do 10 tys. mieszkańców, 16 — od 10 do 20 tys., 6 — od 20 do 50 tys. i 2 powyżej 50 tys. mieszkańców.

W odsetkach ogółu ludności województwa (bez Poznania) najwięcej ludności, bo aż 10,2 proc., skupia grupa miast liczących 10 — 20 tys. mieszkańców, na drugim miejscu ze wskaźnikiem 9,8 proc. znajduje się grupa miast liczących 20 — 50 tys. mieszkańców. Jest

to o tyle interesujące, że te dwie grupy miast, skupiające aż 20 proc. ludności miejskiej województwa liczą zaledwie 24 miejscowości. Wiele wskazuje na to, że ta grupa miast rozwijała się dostatecznie, że na ogół (oczywiście, można by tu wskazać wyjątki) nie wymagają one zasadniczych przedsięwzięć aktywizacyjnych. Najwięcej zapewne jest do zrobienia

SZANSE MAŁYCH MIAST

nia w grupie miejscowości, których ludność nie przekracza 10 tys. mieszkańców a mamy takich 78. Wydaje nam się też, że na problemach tych właśnie miast chcemy skoncentrować uwagę naszych dyskusyjantów.

Problemów do omówienia jest wiele. Wiadomo przecież, że rozwój naszych miast nie przebiega równomiernie. Jedne miasta wyposażone są w zasadnicze urządzenia komunalne od dawna, inne otrzymały je dopiero, inne nie mają ich dotychczas. Wodociągi np. istnieją w 55 miastach (w 1960 r. w 46), sieć kanalizacyjną mamy w 60 miastach (w 1960 r. w 57), sieć gazowa w 38 miastach (dokładnie w 1960 r.), zelektryfikowane są wszystkie miasta bez wyjątku, komunikacja miejska funkcjonuje w 9 miastach (w 1960 r. w 7), hotele mamy w 38 miastach (w 1960 r. w 45), łaźnie i kąpieliska w 50 miastach (w 1960 r. w 42), pralnie i farbiarskie punkty przyjeżdżają w 73 miastach (w 1960 r. w 42).

Już te podstawowe dane o wyposażeniu miast w urządzenia komunalne, wskazują na systematyczny rozwój (poza hotelami wszystkie inne urządzenia wykazują systematyczny wzrost) i na ogrom potrzeb. Trzeba się będzie w dyskusji zastanawiać, jakie istniejące szanse wyrównania do poziomu tych najlepiej wyposażonych. I to oczywiście szanse stworzone głównie przez lokalną inicjatywę, lokalny wysiłek, a nie wyłącznie w drodze inwestycji centralnych.

Ala to tylko problem przykładowy. I nie najważniejszy. Najważniejsze jest bowiem to, czy można znaleźć na miejscu zatrudnienie oraz to, gdzie i jak się mieszka. Potem dopiero przychodzi problem odpoczynku (tu zaś rozmaite sprawy życia kulturalnego), rozrywek, turystyki, sportu itd. Nasza dyskusja powinna uznawać te hierarchie spraw — od najważniejszych do mniej ważnych.

Najbardziej dynamicznym czynnikiem miastotwórczym jest przemysł. I znowu nie byłoby sensu mówić, że zbudowanie przez państwo w miasteczku X dużej fabryki metalowej rozwiązało tam wszelkie problemy. Natomiast sensowne jest wskazanie np. na nieczynną miejscową cegielnię, której uruchomienie dałoby takie to i takie efekty, że na miejscu są określone surowce nie wykorzystane należycie, że istnieje możliwość rozwoju chałupnictwa.

Oprócz przemysłu duże znaczenie mają właśnie w miasteczkach rolnictwo i wszelkie usługi dla rolnictwa. Wieś coraz bardziej się mechanizuje, w sensie produkcyjnym i domowym (telewizory, pralki itp.). Coraz więcej na wsi sprzętu zmechanizowanego. A będzie go co roku więcej. Ten sprzęt trzeba naprawiać. Tu otwierają się wielkie szanse dla miast. Trzeba przygotować odpowiednich fachowców, otwierać odpowiednie punkty

usługowe. Trzeba także rozwijać i doskonalić działalność handlu.

Poczynania te mogą być pomocne w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia, który w pewnych miejscowościach jest dosyć nabrzmiały. Najbardziej dotyczy to zatrudnienia kobiet bez określonych kwalifikacji; kobiety stanowią większość na szego społeczeństwa (w woj. poznańskim przypada 107 kobiet na 100 mężczyzn) a na ogół nie są przygotowane do podjęcia tych zajęć, które są im oferowane. W niektórych miastach procent kobiet jest znacznie wyższy od przeciętnej (np. w Gnieźnie 114 do 100 i w Lesznie 116 do 100).

Osobną sprawą jest budownictwo mieszkaniowe. Wprawdzie w naszych miastach i miasteczkach ludzie nie mieszkają bardziej zagnieżdżeni niż w Poznaniu (wskaźniki są niemal identyczne z maleńką różnicą na niekorzyść mieszkańców Poznania), ale trzeba spojrzeć także na jakość tych mieszkań. Tu z reguły małe miasta są w gorszej sytuacji. Rozwój spółdzielczości mieszkaniowej, zwłaszcza w dziedzinie popularnych w miasteczkach domków jednorodzinnych, może tu wiele kłopotów rozwiązać.

Nie będzie można też pominąć w dyskusji problematyki decentralizacji. Przekazano już miejskim radom narodowym wiele nowych uprawnień. Czy w ślad za uprawnieniami wyposażono rady również w nowe dodatkowe środki? Czy nie ma możliwości przekazania dalszych uprawnień? Jak rady wykorzystują nową sytuację dla rozwoju swojego terenu działania? Oto dalsze pytania na które chcielibyśmy dostać odpowiedź.

Problemów do omówienia jest mnóstwo. Wybieramy przede wszystkim najważniejsze, wysuwamy propozycje. Otwieramy nasze łamy dla konstruktywnej dyskusji. Za wyróżniające się wypowiedzi przywódcy jemy nagrody.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Gorycz meblowych konfrontacji

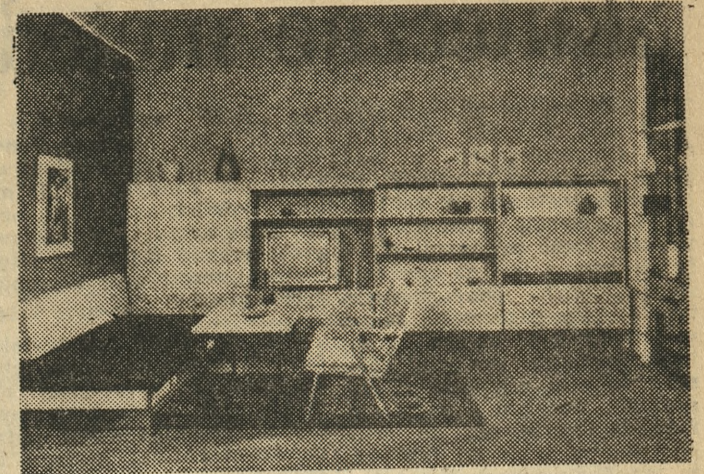
„Domus” — to jest coś, czego Poznań może zazdrościć Katowicom: obszerny, kilkukondygnacyjny salon meblowy, usytuowany w samym centrum stolicy Śląska. W pierwszych dniach maja katowicki handel zorganizował w tym przybytku Merkurego wystawę mebli produkcji NRD. Zwiedzających naliczono aż 120 tysięcy.

Byłem pośród nich — mieszkam w kraju meblarstwa, słynącym Swarzędzem, Poznaniem, Wolsztynem, Obornikami, Szamotułami i Trzcianką (opuszczone — dopisać). Byłem na tej wystawie i — co tu ukrywać — opuszczałem jej podwoje pogrążony w smętnej zadumie.

Właściwie Niemcy nie pokazali w Katowicach niczego nadzwyczajnego. A jednak... Nawet najbardziej krytyczny i rzeczowy obserwator musiał przyznać, że było co oglądać. Meblarze z NRD wykazali, iż myśl projektanta musi wciąż poszukiwać nowych form, nowych rozwiązań konstrukcyjnych i ulepszeń. Niemiecki przemysł meblowy ponadto skutecznie zaagitował zwiedzających na rzecz... folii, o której za chwilę. I wreszcie lustracja sprzętów, pochodzących z fabryk za Odrą, unaoczniała zwiedzającym istotne znaczenie staranności i precyzji wykończenia, a zwłaszcza znaczenie detali, takich jak metalowe nóżki z regulatorami wysokości, uchwyty drzwiowe i kluczyki, pomysłowe drabinki regałowe, czy efektowne tkaniny obiciowe.

Przemysł meblowy NRD to potęga: 200 przedsiębiorstw — około 90 tysięcy zatrudnionych. Sprzęty ze znakiem VMI (Vereinigte Moebelindustrie) wędrują do ponad dwudziestu krajów. Tylko z fabryki Ostthueringer Moebelwerke, położonej w pobliżu Zeulenroda, jedzie w świat codziennie 30 wagonów mebli.

Mieszkać nowoczesnie i wygodnie. Dewiza ta przyświeca niemieckim producentom i pod tym hasłem odbywała się także katowicka ekspozycja. Po kazali NRD-owskie fabryki — poza kompletami sypialnymi



— meble wszechstronnie użyteczne, bardzo funkcjonalne, dostosowane do naszych mieszkań.

A zatem — segmenty? Raczej tak. Ale, dodajmy, segmenty w innym rozumieniu tego określenia, jakie zwykło się u nas odnosić do mebli z Wyszkowa, czy tzw. mebli „Kowalskich”. Są bowiem NRD-owskie meble segmentami, w rozumieniu sprzętów, które można dość dowolnie zestawiać, których liczbę można dowolnie zwiększać i które — jak np. w komplecie „Lipsk 4” — są wykonywane w czterech podstawowych rodzajach z licznymi wariantami. Wszakże gdy ustawianie w pokoju samotnie któregoś segmentu „Kowalskich” raczej nie dostarcza estetycznych wzruszeń — o tyle szereg mebli niemieckich nadaje się także, mimo „składankowego” charakteru, do samodzielnego użytkowania.

Producenci mebli z NRD mocno tkwią w realiach współczesności; wiedzą, że nieraz wypada ludziom w tym samym pomieszczeniu spać, pracować, wypoczywać i podejmować przyjaźni. Kładą więc nacisk na funkcjonalność meblowej zabudowy, podporządkując jej ideę — formę.

Zestawy mebli NRD-owskich, prezentowane w Katowicach, opatrzone były poważnie napisami: „dehafo!”, co oznacza, iż pokryto je folią, w miejsce okleiny drewnianej, czyli tzw. forniru. Cóż to takiego, owa folia? Odpowiednio wybarwiony, specjalny papier, zadrukowywany wzorami, przypominającymi do złudzenia fakturę różnych gatunków drewna. Ów dekoracyjny papier, nasycony syntetyczną żywicą, jest naklejany w toku produkcji mebli przy pomocy pras. Sprzęty pokryte folią, są w końcu malowane bezbarwnym lakierem. Meble z napisem „dehafo!” — zdobywają rynek. Folia wy-

piera importowane, kłopotliwe w obróbce, forniry, jest ona ponadto odporniejsza od nich na ścieranie, rysowanie i — światło.

W Katowicach dokonano konfrontacji; dwie kondygnacje „Domusu” zajmowały meble rodzinnej produkcji — resztę przeznaczono na ekspozycję NRD. Był to pomysł kryjący w sobie pewne niebezpieczeństwo. Mam wysokie mniemanie o umiejętnościach nowych projektantów mebli; liczne pokazy — na Targach Krajowych, bądź Międzynarodowych — świadczą, że potrafią oni wyczarować sprzęty, odpowiadające wymogom światowej meblowej mody i jakości. Ale w „Domusie” doszło do zestawienia naszej serijnej produkcji meblarskiej, mającej w dodatku za sobą widome ślady transportu i nie dbałego magazynowania — z wyselekcjonowanymi i przygotowanymi starannie eksponatami niemieckimi. Myślę, że taka organizacja wystawy świadczyła o czyjejś dużej dozie odwagi (a może... nierozwagi?).

I to była pierwsza, ogólniejsza natura, refleksja, która nasuwała się w toku zwiedzania „domusowej” ekspozycji. A druga? Dotyczyła tego, co nazywamy postępowaniem meblarstwa, oczywiście. Jest bowiem bezsporne, że w tej dziedzinie wytwórczości dokonaliśmy dużego kroku naprzód, dorabiając się nowoczesnego przemysłu w miejsce zakładów na ogół typu rzemieślniczego. Lecz ruch naprzód odbywa się nie tylko u nas — to jaskrawo wynikało z katowickiej konfrontacji.

Ekspozycja NRD-owska opuściła stolicę Śląska. Pozostała gorycz, że to, co wydaje się być całkowicie w zasięgu naszych możliwości — myśl o staranności wykończenia sprzętów i wyposażaniu ich w drobne a ozdabiające detale — wciąż jest dla naszego przemysłu meblarskiego czymś, o co musi on usilnie zabiegać.

PIOTR ŻYCKI

Jak wygląda „Fiat-125”?

W tym roku wcześniej niż zwykle, bo w czerwcu, załoga Fabryki Samochodów na Żeraniu uda się na zbiorowy urlop. Związane jest to m. in. z koniecznością przygotowania zakładu do uruchomienia produkcji nowego samochodu osobowego opartego na licencji „Fiat”. Ma to być specjalny model nazwany przez Włochów „Fiat-125 P”. W halach fabryki pozostają ekipy remontowe i monterskie, które zajmą się organizowaniem nowych stanowisk pracy, linii montażowych itp.

Zanim jednak będziemy podziwiać polskiego „Fiata”, popatrzymy, jak wygląda włoski model „Fiat-125”.

A więc „Fiat” 125 to czterodrzwiowy sedan przypominający wielkością model „124”, pięciosobowy. Posiada bardzo przestronne wnętrze. Fotele z przodu indywidualne, z tyłu wspólne z odchyloną podłokietnikami, tapicerka — ze sztucznego tworzywa „skai”. Koło kierownicze dwuramienne typu kielichowego. Dźwignia zmiany biegów umieszczona na podłodze. Na tablicy wskaźników umieszczony jest szybkościomierz oraz zegar czasowy z wmontowanymi wskaźnikami ilości paliwa i temperatury wody. Tunel, kryjący wał napędowy, wystaje minimalnie pod poziomem podłogi.

Maksymalna szybkość wozu — 140 km/godz. — to zasługa silnika o mocy 60 KM i pojemności 1295 cm sześć. Wóz posiada niezależne zawieszenie przodu i tyłu, kryjący wał napędowy, wystaje minimalnie pod poziomem podłogi.

„Fiat” 125 prezentuje się bardzo efektownie. Przód wozu zaopatrzony ma być w cztery reflektory kwadratowe umieszczone obok siebie poziomo. Światła miejskie i migające kierunkowskazów umieszczone zostają jedno nad drugim na zewnątrz reflektorów. Tylna światła sygnałowa są wąskie, ustawione pionowo. Reflektor biegu wstecznego umieszczony jest centralnie pod tylnym zderzakiem.

(API)

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

Nagle, złoto-czerwone ognie zaczęły wykwiatać, to tu, to tam. W tej samej chwili, podobne, zjawyły się w górze, koło nas. Poczułem tępe uderzenia o kadłub, jakby ktoś rzucał w nas kamieniami.

To artyleria ostrzeliwuje nas! Ale czyja?... Bo jeżeli fałszy, to skąd wiedzą, że w ich samolocie siedzą wrogowie!... Widocznie wiedzą! W Katalonii roi się od szpiegów. Mają świetny, nowoczesny sprzęt niemiecki. Wypróbowali go już przedtem w Japonii. Ma zasięg tysiąca kilometrów, a nawet podobno — dwóch! Porozumiewali się nim z Japonią przez bieżący. Widocznie wiedzą już tu, o incydencie z włoskim romeo. Szybciej od naszych.

Błyski na ziemi i koło samolotu, nie ustawały. Słychać było strzały i wybuchy granatów. Zauważyłem, że wszystkie pochodzą z jednego tylko brzegu rzeki. Tym brzegiem była prawa strona Ebro. Strzelali z południowego... wszystko w porządku. Tylko jedno nie zgadzało się: powinni być daleko na południe od rzeki, nie na jej brzegu!

Jak podała Agencja Espana, front przesunął się przecież na południe, kilkanaście kilometrów poza rzekę. W tym miejscu powinni być nasi! Na tym odcinku front biegnie przecież w rejonie Gandesy i Corbery. Doszedłem do przekonania, że było to jakieś zgromadzenie faszystowskiej artylerii, które w wyniku republikańskiej ofensywy, znalazło się na tyłach naszej armii. Lecz i to wyjaśnienie, nie zadowoliło mnie.

Wtem pojąłem! Wszystko nagle stało się jasne. To samowolne wycofanie się z boju czterdziestej szóstej dywizji, której dowódcę lećmy zdjąć, spowodowało, że fałszyżnicy znaleźli się na naszych tyłach, na linii dawnego frontu — tego sprzed republikańskiej kontrofensywy! Powstała pustka, wróg natychmiast wykorzystał ją. Szosa, o którą trwały zaciete walki — to szosa z Corbera, do Mora de Ebro. O niej mówili Hiszpanie w samochodzie. Ta szosa fałszyżcy wdzierają się z powrotem na dawne pozycje. Dzięki zdradzie lub nieudolności dowódcy czter-

dziestej szóstej dywizji, osiągnęli już trzysta dwudziesty pierwszy kilometr, i zajęli górujące nad całym terenem walk, wzgórze — Lavall de la Torre.

Samolot zniżał się coraz bardziej. Strzelająca do nas artyleria została za nami. W dalszym ciągu nie miałem pojęcia, na czym będziemy lądować. Front przesunął się tu kilka razy w obie strony. Teren był pagórkowaty. Jeżeli był tu kiedyś kawałek ziemi nadającej się do lądowania, to dawno przestał nim być. Bardziej przypomina teraz powierzchnię księżycy, niż lotnisko.

Zniżyliśmy się jeszcze. Pilot kładąc samolot na skrzydła, zaczął kołować. Robił niewielkie koła, zdawało się, nad jednym miejscem na ziemi, jakby czekał na znak z dołu. Nos miałem przyklejony do szyby. Nagle na ziemi coś błysnęło. Pilot podniósł lewą rękę. To otwierał, to zamykał dłoń. Byliśmy nad celem.

Samolot zatoczył jeszcze jeden łuk, zniżył się. Nic nie widziałem, wszędzie była nieprzenikniona ciemność. Znowu coś błysnęło. Bliżej nas. Jednocześnie w pewnej odległości od pierwszego, zaświeciło się drugie światełko. Oba paliły się, szybko mrugając.

Wtem pod nami wystrzeliła jasna smuga! Połączyła oba migające punkty. Pas światła rozszerzał się w oczach. Samolot zatoczył jedno duże koło, zniżył się jeszcze. Jasną smugę zobaczyłem teraz przed dziobem, biegła równoległe do kadłuba. Lecieliśmy wprost na nią, nadlatywaliśmy na jeden z jej końców. Dopiero, kiedy zobaczyłem na tle tego pasa światła czarny kontur skrzydeł, zrozumiałem: pod kołami naszego romeo jarzyła się oświetlona reflektorami szosa!

Szosa do Mora de Ebro!

Przecinała czarną ziemię, jak sноп światła ogromnego reflektora. W tym momencie zdałem sobie sprawę, że mineliśmy miejsce, w którym zaczynały się światła! Gdzie się kończą — na pewno jest zakręt! Pod nami — to jedyny prosty odcinek! Ciągłe lecimy... Jasna smuga przed nami kurczy się. Oczywiście mam utkwione w jej końcu. Za nim jest ciemność. Jeżeli wpadnię w nią... Lodo-waty pot oblewa mnie od stóp do głowy.

cdn.

Skuteczne metody „Chify” | Operacja „Prometeusz”

Również Włochom groził pucz wojskowy

Do 40 krajów wędrują wyroby Fabryki Narzędzi Chirurgicznych z Nowego Tomyśla. Rozległe to stosunki, jak na jeden zakład, a i transakcje niemałe, bo większa część produkcji „Chify” lokowana jest na rynkach zagranicznych. Nie chcemy tym samym sugerować, że w owych krajach innego, poza nowotomyskim, skalpela chirurga do ręki nie bierze. Bezsporny wszakże pozostaje fakt, że bierze go do ręki chętnie, bo znak tej fabryki, to świadectwo znakomitej jakości.

„Chifa” pracuje bezbłędnie, a niespełna 1-procentowy wskaźnik reklamacji, opinię tę tylko potwierdza. Ma ona tak ugruntowaną markę, że w przypadku pilnych przez synek eksportowych, zwolniono ją od kontroli, jaką robi, zawsze POL-CARGO przed przejściem towaru przez granicę.

Jest jeszcze jedna cecha, dająca „Chifie” bardzo dobrą lokatę: w tej fabryce nie ma podziału produkcji na rynkową i eksportową, podziału, który nikającego zwykle z pewnych różnic standardu wyrobów. W Nowym Tomyślu stosuje się jedną dla wszystkich miarę.

Gdy przed miesiącem jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”, przystępowało do rozpatrywania zgłoszeń, nikt

nie miał wątpliwości, że „Chifa” jest w konkurencji pierwszej jednym z najpoważniejszych kandydatów do nagrody; przedstawione do oceny nowe artykuły eksportowe prezentowały się rzeczywiście nader interesująco. Wyrobów tych było dziewięć.

Nie będziemy ich wymienić, bowiem narzędzia chirurgiczne, to przedmioty raczej „mało komunikatywne”. Cóż na przykład mówi niefachowcom nazwa: kleszcze do operacji żwacza, albo kulociąg pojedynczy typu Pozzi? Ale zestaw instrumentów chirurgicznych, wyrób najgodniejszy podkreślenia w Konkursie

wiek, zatrudniony bezpośrednio w produkcji, legitymuje się świadectwem mistrza, uprawniającym do samokontroli. Gdzie tkwi tajemnica tego, bądź, co bądź, sukcesu? W konsekwentnej polityce szkolenia, w dobrej atmosferze dla ludzi ambitnych, a także w stabilizacji załogi. Wiele tu dla tej sprawy zawsze się robiło i wiele nadal robi. Dwie trzecie załogi pracuje w „Chifie” dłużej niż 10 lat, z tego co najmniej 70 procent 15 do 20 lat.

— Mamy ludzi — mówi dyrektor Jan Janus, pełniący tę funkcję nieprzerwanie od 17 lat — na których możemy polegać zawsze, którzy pracują niezwykle ofiarnie, z wielkim oddaniem. Bywa tak, że otrzymujemy pilne zlecenie eksportowe, na pozór niewykonalne w oznaczonym terminie. Wtedy nikt nie spogląda na zegar, nie oczekuje specjalnych premii.

W Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu”, „Chifa” została wysoko uhonorowana nagrodą, która będzie wręczona na przedstawicielom załogi 31 maja. Jest to wyraz uznania dla wszystkich pracowników „Chify”, a w szczególności — gdyż chodzi o nowe konstrukcje, dla ludzi, którzy przyczynili się do realizacji regulami nowych warunków Konkursu. Wymienimy m.in. głównego konstruktora — inż. Zygmunta Jóźwiaka, inż. Mieczysława Szczepańskiego i mistrza Feliksa Puka z kontroli technicznej, którzy pracowali nad produkcją zestawu chirurgicznego.

Wymienimy również szefa produkcji — Włodzimierza Radomskiego, mistrza Bernarda Łuczaka, starszego technologa — Józefa Gałgankę, technika — Pawła Chelmińskiego, mistrza — Tadeusza Czarnego-wójtkę, czy wreszcie Kornela Płoszyńskiego — głównego ekonomistę fabryki.

Ani to koniec listy ludzi, wyróżnionych, ani to koniec sukcesów „Chify”. — W następnym konkursie — powiadają — jeśli go „Głos” rozpise — również weźmiemy udział.

Nie wątpimy w wyniki — choć przecież „Chifa” także nie brak kłopotów, przeszkód i przeciwności, które nie ułatwiają roboty. O tych dyr. Janus mówi:

— Nauczyliśmy się je pokonywać sami, bez oglądania na władzę zwierzchnią, a szukając przyczyn kłopotów — zaczynamy od własnego podwórka...

Taka metoda, jak widać — daje rezultaty.

ZBIGNIEW MIKA

Wojewódzki zamach stanu w Grecji, przeprowadzony według najlepszych wzorów „bananowych republik” Ameryki Środkowej czy nowo wyzwolonych marionetkowych państw Czarnego Lądu, wstrząsnął międzynarodową opinią publiczną: od zakończenia drugiej wojny światowej był to pierwszy taki pucz w Europie! Nie znaczy to jednak bynajmniej, by był to wypadek odcosobniony, okazało się bowiem, że w każdym kraju należącym do NATO został już przed laty opracowany plan przewrotu, rzekomo dla zapobieżenia „komunistycznej dywersji”. Dodatkowym smaczkiem w całej tej historii jest fakt, że aktualne rządy nie byłyby informowane o istnieniu planu, opatrzonym kryptonimem „Prometeusz” — dopuszczeni do tajemnicy byli z reguły tylko wybrani oficerowie sztabowi, ściśle związani z miejscową ekspozyturą atlantyckiej kwatery głównej.

Przed kilkoma tygodniami rzymski tygodnik „Espresso” ujawnił, że podobny plan nie tylko przygotowany został na potrzeby Włoch, ale omal nie został wcielony w życie, latem 1964 roku. Prezydent Saragat i premier Moro pospieszili zaprzeczyć tym rewelacjom — być może nawet w dobrej wierze, gdyż jako się rzekło, atlantyccy spiskownicy nie zwykli byli wtajemniczać cywilnych mężów stanu w swoje ciemne machinacje. Obecnie jednak naczelny redaktor tygodnika, Scalfari, przystąpił do publikacji dodatkowych szczegółów i dokumentów, rozpraszających wszelkie wątpliwości co do autentyczności poprzednich doniesień o przygotowaniu do puczu wojskowego w Italii.

Ostatni numer „Espresso” przynosi więc wypowiedzi sze regu wybitnych osobistości, wśród których poczesne miejsce zajmuje były premier Włoch i przywódca niewielkiego stronnictwa republikańskiego, Ferruccio Parri. Relacjonuje on rozmowy, jakie odbył z człowiekiem, typowanym na przywódcę niedosłego zamachu stanu — który do niedawna piastował stanowisko szefa sztabu głównego — generałem De Lorenzo. Zapytany w dwa lata później o wydarzenia z lipca 1964 roku, De Lorenzo przyznał, że zarządził — rzekomo na polecenie ówczesnego prezydenta republiki, Segniego — „środki nadzwyczajne”, jednakże utrzymuje, jakoby pucz nie doszedł do skutku w wyniku jego perswazji.

Godzi się przypomnieć, że latem 1964 r. we Włoszech panowało poważne napięcie, spowodowane kryzysem rządowym, zapoczątkowanym przez socjalistów. Na wypadek rozłam w rządzącej koalicji centrolewicy, rozważano ewentualność powołania rządu opierającego się na siłach prawicowych, przy jednoczesnym rozwiązaniu parlamentu. Dla zapobieżenia rzekomej groź-

bie rozruchów, prezydent republiki miał zwrócić się do ówczesnego dowódcy korpusu karabinierów, generała De Lorenzo — pod pretekstem niebezpieczeństwa włączenia komunistów w skład większości rządowej. Już wówczas we Włoszech kursowały pogłoski o spryszczeniu wśród wyższych oficerów. De Lorenzo zarządził „środki nadzwyczajne”, które zgodnie z uprzednio przygotowanym planem („Prometeusz”) przewidywały m.in. masowe aresztowania działaczy politycznych, zajęcie siedzib partii politycznych, zawieszenie konstytucji, wprowadzenie stanu wyjątkowego, rozwiązanie parlamentu itp. Do zamachu jednak nie doszło, ponieważ chadecji udało się przełamać opory partii socjalistycznej i kryzys rządowy rozwiązać, formując nowy rząd „centrolewicy”.

Część reakcyjnej prasy włoskiej zarzuca tygodnikowi „Espresso”, że ujawnianie przygotowań do puczu latem 1964 roku jest dziś na rękę siłom lewicy, przede wszystkim komunistom i lewicowym socjalistom, którzy zgłosili już wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia szczegółów niedosłego zamachu stanu. Nikt jednak do tej pory nie potrafił przekonywająco dowiedzieć, że rewelacje rzymskiego tygodnika nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie: Saragat i Moro postępują tak, jak gdyby sami mieli coś do ukrycia i uchylają się od ujawnienia prawdy. Ciekawe, że również partia socjalistyczna sprzeciwia się powołaniu parlamentarnej komisji śledczej, choć jej dziennik „Avanti” postulował ujawnienie roli generałów!

Jak do tej pory, osobistością najbardziej skompromitowaną jest generał De Lorenzo. W swojej wcześniejszej deklaracji zaprzeczył, jakoby miał kiedykolwiek „bronić się w poufnej rozmowie przeciwko oskarżeniu o przygotowanie zamachu stanu” — jednakże zeznania Parriego i Schiano zadają mu wręcz kłam. Niektóre gazety włoskie i zagraniczne utrzymują, że temu oficerowi brak dostatecznie silnej woli i politycznego formatu, by mógł być faktycznym przywódcą planowanego puczu, uważają go za awanturnika, zainteresowanego wyłącznie własną karierą.

Nadal szczególnie skrupulatnie unika się w dalszym ciągu ujawnienia kontaktów De Lorenzo z czynnikami zagranicznymi, zwłaszcza amerykańskimi i atlantyckimi w ogóle, choć jako były szef wywiadu wojskowego był bardzo blisko powiązany zarówno z kwaterą główną NATO jak i z ekspozyturą CIA we Włoszech. De Lorenzo został w ostatnich miesiącach usunięty ze stanowiska szefa sztabu głównego armii w związku z aferą służby bezpieczeństwa, która — m.in. z polecenia NATO — gromadziła materiały obciążające najwybitniejsze osobistości życia politycznego Włoch.

W świetle rewelacji tygodnika „Espresso” nie ulega wątpliwości, że w lipcu 1964 r. Włochy rzeczywiście zagrożone były puczem wojskowym. Bezsprorna jest także rola jaką w tych przygotowaniach odegrali b. prezydent Segni i gen. De Lorenzo. Jeśli idzie o dalsze szczegóły — opinia publiczna czeka na ich wyświetlenie do końca.

TADEUSZ SZAFAR

Zapowiedź 36 MIP MASZYNY — POLSKIE HOBBY

Przemysł maszynowy był od dawna preferowany w rozwoju naszej gospodarki. W ten sposób chcieliśmy stworzyć właściwe proporcje w strukturze polskiej ekonomiki, w ten sposób broniliśmy ją przed importem zagranicznych urządzeń, tak też stworzyliśmy potężną gałąź gospodarki, która pozwala nam rozglądać się za coraz nowymi rynkami zbytu. Ilustracją tych przemian minionego dwudziestolecia będzie tegoroczna ekspozycja polskiego przemysłu maszynowego na MTP.

Zajmie ona ponad połowę naszej powierzchni wystawieniczej, stanowiąc zarazem główną ofertę handlu zagranicznego w Poznaniu.

Już sześć lat temu produkowaliśmy 300 typów obrabiarzek. Od tego czasu powstały nowe, u wielu udoskonalone konstrukcje. Na MTP pokażemy 70 obrabiarek do metali, z czego 60% stanowią będą nowości, w tym 9 maszyn mieć będzie sterowanie programo-

wane. O nowoczesności tych eksponatów zaświadczy choćby mikrodrążarka laserowa, urządzenie niezmiernie precyzyjne, znajdujące zastosowanie w przemyśle lekkim.

Wśród 90 maszyn budowlanych i drogowych 50 ma nowe rozwiązania konstrukcyjne, w tej liczbie koparka dla kopali odkrywkowych, przenośnik samojedźny, żuraw budowlany 50-tonowy. Zakłady „Zremb” w Gnieźnie wystawią wyciąg towarowy (winda) produkowany na szwedzkiej licencji zakupionej przez nas rok temu na MTP.

W ciągu minionych 15 lat produkcja urządzeń, aparatury elektrycznej, zwłaszcza niskich napięć, wzrosła 10-krotnie. W tej branży opanowaliśmy już całkowicie konstrukcję i technologię wytwarzania, zapewniając polskiej gospodarce wszystkie (kilka tysięcy) typy aparatów i urządzeń. Mamy też wiele nowych rozwiązań np. silników elektrycznych różnego zastosowania (morskie, przeciwybuchowe itp.). Zajmując się zaledwie od ośmiu lat produkcją maszyn cyfrowych, dysponujemy już 6 modelami, przygotowując jednocześnie 16 prototypów. Na MTP pokażemy m.in. maszynę cyfrową Odra 1013 i Odra 1103.

Jeden z naszych najstarszych eksporterów — przemysł maszyn włókienniczych, ma na swym koncie aż 180 typów tych urządzeń, 40 000 wyprodukowanych maszyn w minionym dwudziestolecu, z czego 10 000 trafiło do 40 krajów. Zrozumiałe więc, że ta część ekspozycji będzie nader różnorodna i bogata, znajdują się tu i maszyny, których konstrukcja opatentowana jest za granicą.

Imponujący przegląd eksportowych możliwości zapewni 29 polskich producentów maszyn rolniczych i ciągników. Produkcja oni urządzenia w 230 typach: maszyn ciągnikowych, zawieszanych, przyczepianych, konnych. Tutaj także mamy handlowe tradycje — 15% produkcji trafia za granicę. Na MTP wystawimy nowy ciągnik C-350, produkowany wspólnie z czechosłowackim „Zetorem”, zestaw do dwufazowej metody zbioru buraków, czyszczalnię oraz wiele innych zmodernizowanych maszyn. (z)

notki-plotki

Litości!

Słowo daję, najwytrwalszy kinoman, za jakiego się mam, jęczy, gdy w charakterze nadprogramu na poznajskich ekranach pojawia się uparcie, od iluś tam miesięcy, reklamowy filmik „Koziołków”. Rozumiem, że Szanowna Dyrekcja gry liczbowej, asygnując pewną sumę na nakręcenie krótkometrażówki — pragnie zamortyzować poniesione nakłady. Rozumiem, że Zarząd Kin zobowiązał się najpewniej do iluś tam projekcji. Wszystko dobre, byle w miarę...

Nie wiem, czy przedstawiciele kierownictwa Poznajskiej Gry Liczbowej „Koziołki” chadzają do kina. Chyba nie. Bo inaczej usłyszełoby na pewno owe zbiorowe, utrzymywane w mi norowym tonie, westchnienia, gdy tylko na ekranie jawi się inkryminowane reklamowe dziełko.

Litości! Dla kinomanów... dla sympatycznej aktor ki, szukającej w filmie zagrabionych koziołków, która — lubiąc i ceniąc — wo lelibyśmy oglądać w zmienionym repertuarze...

PEŻET

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

SERIE POWIEŚCIOWE W PRENUMERACIE

Zofia B. — Mieszkam na wsi. Mam bibliotekę, z której chętnie korzystają sąsiedzi, a zwłaszcza młodzież. Czy można sobie zapewnić w formie prenumeraty stałe doręczanie książek beletrystycznych z jakiegoś wydawnictwa?

RED. — Owszem, takie możliwości istnieją. Państwowy Instytut Wydawniczy (Warszawa, ul. Foksal 17) wydaje w prenumeracie serię powieściową pt. Klub Interesujących Książki. Podobne akcje prowadzi również takie wydawnictwa jak „Czytelnik” (Warszawa, ul. Wiejska 12a), „Iskry” (Warszawa, ul. Smolna 11/13). Radzimy do wydawnictw tych wysłać list z prośbą o prospekt, które pomogą Pani w kompletowaniu biblioteki. (1003)

W SETNA ROCZNICĘ URODZIN MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Mgr St. St. — W tym roku przypada 100-ta rocznica urodzin naszej wielkiej rodaczki, Marii Cu-

rie-Skłodowskiej. Czy w związku z tą rocznicą przewidziane są jakieś uroczystości?

RED. — Tak. Organizacja Narodów Zjednoczonych — Komitet do Spraw Kultury i Nauki — wezwała wszystkie narody świata do uczczenia setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Do Warszawy w październiku przyjdzie kilkudziesięciu najwybitniejszych naukowców z całego świata (wśród nich wielu laureatów Nagrody Nobla) na specjalną sesję naukową, poświęconą wielkiej uczonicy. Także w Warszawie ZOSTANIE OTWARTE MUZEUM przy ul. Freta 16, w domu, w którym urodziła się Maria Skłodowska. Ufundowana zostanie także państwowa nagroda naukowa jej imienia. (1201)

STUDIA ZAOCZNE WOLNE DNI

S. D. z Poznania — Studiuję zaocznie na Uniwersytecie we Wrocławiu. Jak mi wiadomo, przysługuje mi prawo 21 dni płatnego urlopu szkoleniowego. Mój zakład pracy twierdzi jednak, że przepisy sformułowane są w ten sposób: „urlop szkoleniowy może wynosić do 21 dni”; w związku z tym nie chce mi już udzielić dal-

szych dni wolnych, z których wykorzystam dopiero 15.

RED. — Przepis ma rzeczywiście takie brzmienie, ale istnieje dodatkowa, obowiązująca obecnie wykładnia Komitetu Pracy i Płac, która stwierdza, że zakład pracy ma obowiązek udzielenia urlopu w pełnym wymiarze, a więc 21 dni. (2182)

ROZWÓD I KOSZTY

H. C., pow. Srem — Jestem 3 lata po ślubie i mam 2-letnie dziecko. Mąż mnie zdradza i do domu wraca zwykle nietrzeźwy. Na rozwód nie chce się zgodzić. Czy mimo jego uporu mogę wnieść o rozwód? Kto płaci koszty?

RED. Zdrada małżeńska stanowi przyczynę rozkładu rodziny i zezwala sądowi na orzeczenie rozwodu bez zgody małżonka winnego. Opłatę sądową od sprawy rozwodowej uiszcza ta strona, która wniosła pozew. Jednakże koszty te w wyroku kończącym sprawę nakłada sąd na małżonka, z którego winy orzeczony został rozwód i zobowiązuje go do zwrotu kosztów poniesionych przez współmałżonka. (1007)

UMOWA ALBO SĄD

S. G., Wągrowiec — Lokator zajmuję mieszkanie w budynku nie podlegającym publicznej gospodarce lokalami. Płaci czynsz na podstawie umowy. Obecnie kupił sobie taksówkę. Czy obowiązuje go czynsz podwyższony?

RED. — Stawek czynszowych ogólnie obowiązujących i tzw. pod-

wyższonych nie stosuje się do lokali wynajmowanych w domkach jednorodzinnych wyłączonych spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami. Czynsz ustala się na podstawie umowy, a w razie sporu co do wysokości czynszu — opłatę ustalić może sąd powiatowy, biorąc za podstawę szacunkowo przyjęte stawki czynszowe w danej miejscowości jak i sytuację majątkową stron. (1220)

WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY

Zamiliowany turysta — Proszę o bliższe dane o Wielkopolskim Parku Narodowym.

RED. — Wielkopolski Park Narodowy, obszar obejmujący około 10 000 ha, w tym 4800 ha lasów, położony jest na południe od Poznania. Utworzony został w 1957 roku w celu ochrony flory, fauny i krajobrazu południowego. Liczne wzniesienia morenowe, jeziora i głębokie jary, rośliny spotykane w całym kraju — stwarzają, że park ten jest pięknym regionem turystycznym. Mosina, Jezioro Góreckie, Osowa Góra, Stęszew, dalek Rosnowo — Trzebab — Jezioro Dymczewskie, jak i samo Puszczykowo — to właśnie tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego. (1231)

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNA DLA PRACUJĄCYCH

Jan K. z ul. Głogowskiej — Pracuję w handlu. Mam maturę. Chciałbym pogłębić swoją wiedzę

i zapisać się do szkoły dla pracujących. Czy w Poznaniu jest taka szkoła lub istnieją takie kursy?

RED. — W Poznaniu istnieje Państwowa Szkoła Ekonomiczna dla Pracujących przy ul. Śniadeckich 54/58. Przyjmuje ona absolwentów szkół ogólnokształcących na wydział zaoczny. Nauka trwa dwa lata i obejmuje następujące przedmioty: ekonomikę przedsiębiorstw, księgowość, towaroznawstwo, ekonomikę polityczną, geografikę gospodarczą, arytmetykę gospodarczą, budżet i rachunkowość budżetową, wybrane zagadnienia z prawa, korespondencję i biurowość. Zajęcia odbywają się trzy razy w miesiącu. O przyjęcie ubiegać się mogą osoby po maturze liceum ogólnokształcącego i zatrudnione w handlu, administracji lub instytucjach finansowych. (2176)

OFICERSKA SZKOŁA MO

Adam K., Leszno — Gdzie istnieje Oficerska Szkoła Milicji Obywatelskiej. Z jakich przedmiotów zdaje się egzamin? Po ilu klasach można się do tej szkoły dostać?

RED. — Oficerska Szkoła Milicji Obywatelskiej mieści się w Szczecinie. Do szkoły tej kieruje się funkcjonariuszy MO z dwuletnim stażem pracy po przeszkoleniu w szkole podoficerskiej. Zasadniczym warunkiem przyjęcia do Oficerskiej Szkoły MO jest posiadanie średniego wykształcenia. W sprawie tej należy się zgłosić do Wydziału Kadr Wojewódzkiej Komendy MO. (1265)

Warta umacnia pozycję przodownika

W środę rozegrany został zaległy mecz w hokeju na lodzie o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy Wartą a średnią Polonią na boisku przy ul. Maratońskiej.

Obie strony wystawiły swoje najsilniejsze zespoły. Mecz mistrza polski — Warty z ostatnim zespołem w tabeli rozgrywek odbył się w bardzo harmonijnej atmosferze. Spotkanie zakończyło się w pełni zaskakującym, lecz nie wysokim zwycięstwem Warty 3:0 (1:0).

Goście zagrali bardzo ambitnie, nie ograniczając się do defensywy, lecz prowadząc grę otwartą. Warcie natrafili tym razem na bardzo twardo walczącego przeciwnika. Totem w pierwszej części jedyną bramkę uzyskał tuż przed zmianą strun Aumuller.

W drugiej części spotkania przewagę techniczną i taktyczną miała jedna z drużyn. Poloniści

wytrzymali tempo kondycyjnie, lecz grzeszyli brakiem szybkości. Obie bramki po zmianie stron zdobył lotny — Różański.

Warta prowadzi obecnie w tabeli rozgrywek po 18 spotkaniach z 33 pkt. i stosunkiem bramek 66:13 przed Spartą Gniezno — 30 pkt. i st. br. 50:13. Polonia nadal zajmuje ostatnie — 12 miejsce z 3 pkt. (p)

„Apel Olimpijski“ Nowe znaczki pocztowe

W środę Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu nową serię znaczków pocztowych pn. „Apel Olimpijski 1967”. W skład emisji wchodzi 8 wielobarwnych znaczków o wartości nominalnej od 20 gr. do 7 zł oraz jeden blok wartości 10 + 5 zł.

Znaczki poświęcone są następującym konkurencjom programu olimpijskiego: bieg 100 m, jeździectwo, sztafeta 4x100 m, podnoszenie ciężarów, bieg przez płotki, gimnastyka, skok wzwyż i boks.

Kibice sportowi poznają bez trudu przedstawione na znaczkach sylwetki naszych sławnych sportowców, jak np. Kłobukowski, Kirszenstein czy Baszanowski. Natomiast na bloku projektant znaczków — artysta plastyk Franciszek Winiarski umieścił sylwetkę Janusza Kusocińskiego.

W pierwszym dniu obiegu znaczków ukazały się pamiątkowe koperty z okolicznościowym datownikiem. (o. t.)

Turniej pięciu dyscyplin

W ramach tegorocznej akcji letniej „Lato — ZMS — 67”. Komitet Zakładowy ZMS przy HCP organizuje 25 bm. błyskawiczny turniej młodzieżowy w następujących dyscyplinach: piłkę nożną, ręczną, siatkówkę, koszykówkę i przeciąganiu liny. Impreza odbędzie się na Stadionie im. 22 Lipca oraz na boisku hokejowym przy ul. Olimpijskiej. Początek zawodów o godz. 9, zakończenie o godz. 17. (x)

Uwaga — wędkarze „Prasy“

Zarząd Koła PZW „Prasa” przypomina, że przesunięta w terminie impreza, otwarcia sezonu, odbędzie się w niedzielę, 28 bm. od godz. 8—13 na Jeziorze Łódzko-Dymaczewskim.

Sekretariat (ul. Grunwaldzka 19 — pok. 22) przyjmuje zgłoszenia na konkurs do 26 bm. włącznie.

XX Wyścig Pokoju Na mecie XV etapu powiedzieli:

Zwycięzca etapu. Zwycięzca etapu Zenona Czechowski przedstawił nam swoje zwycięstwo w Berlinie. 21-letni ten kolarz wychowanek poznańskiego Lecha okazał się zgodnie z przewidywaniami trenera Łasaka wielką reweracją wyścigu. Czechowski nie tylko wygrał dwa etapy, ale także przez cały czas, poza etapami wybitnie górnymi, był pierwszoplanowym zawodnikiem w drużynie.

Po zejściu z roweru w Hradec Kralove rozpromieniony Czechowski powiedział: W pierwszej fazie dzisiejszego etapu nie czułem się najlepiej. Pewnie dlatego, że początek był trochę górzysty. Im bliżej jednak było do mety, to moje samopoczucie poprawiało się, a nawet umawiałem się z Marianem Kegelem, aby wspólnie zaskoczyć. Już na 500 m przed stadionem szykowałem się do finiszu, ale moim partnerem okazał się nie Kegele, lecz podobnie jak w Berlinie Ebert. Myślałem tylko o tym, aby jako pierwszy wjechać na bieżnię stadionu. Stoczyłem z moim rywalem pojedynkę, a kiedy już byłem pierwszy na bieżni wiedziałem, że wygram.

Kapitan zespołu JAN MAGIERA: Zwycięstwo Zenka to dla mnie duża niespodzianka, ale tylko dlatego, że na trasie kilka razy podjeżdżał do mnie i mówił, że nie czuje się najlepiej. Dziś odparliśmy wszystkie ataki Niemców i musimy szykować się na odparcie następnych na decydującym ostatnim etapie do Pragi.

Trener ŁASAK: Na dzisiejszym etapie jechałami tak jak tylko chcieliśmy. Chłopcy byli czujni, ale nie było takiej okazji aby atakować. Kontrolowaliśmy jednak wyścig od startu do mety. Zaden z naszych zawodników nie miał dziś defektu. Chyba jednak rzeczyciel nie dążył już sobie odebrać zwycięstwa.

Kierownik ekipy J. TROPA-CZYŃSKI: Nielatno jest jechać w koszulkach liderów. Nasza drużyna czuje się jednak w roli dyrygenta wyścigu znakomicie. Sukces w Hradec Kralove był potrzebny bo dodał kolarzom siłę i utwierdził ich w pewności, że są w stanie wygrać ten wyścig. (o. t.)

Protest Polski odrzucony

W środę w godzinach rannych komisja sędziowska XX Wyścigu Pokoju rozpatrywała protest kierownictwa ekipy polskiej. Po dyskusji odbyło się głosowanie i protest został odrzucony. Przeciwni przyznaniu grupie zawodników z Aplerem, Magierą i Bławdzinem na czele czasu, gorszego o 30 sekund, głosowało 4 sędziów NRD, 2 Czechosłowaków oraz 2 arbitrow neutralnych. Pozostali znaleźli się w mniejszości i w takiej sytuacji wstrzymali się od głosu. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Poznaniu — przyjmie, do pracy
INTENDENTA na kolonie leśnej w Lubawce, pow. Kamieńska Góra — Karkonosze.

Okres zatrudnienia od 20 czerwca do 20 sierpnia br. Zakwaterowanie bezpłatne, zwrot kosztów przejazdu do miejsca pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19, IV piętro, pokój 44. M4089

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz: — SPRZEDAWCÓW branży spożywczej i przemysłowej,

— AGENTÓW na kioski branży spożywczej i przemysłowej,

— AGENTÓW na stragany owocowo-warzywne, — AGENTÓW na saturatory uliczne.

Warunki do omówienia w PSS — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 14. K4222

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie zaraz do pracy pracowników:

— STARSZEGO INSPEKTORA d/s gospodarki materiałowej z znajomością branży budowlanej,

— SLUSARZY warsztatowych i maszynowych,

— ELEKTRYKÓW silno-prądowych posiadających III grupę bhp,

— KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Rutkowskiego 25. K4187

Uczniów i monterów przyjmie. Warsztat Elektrotechniczny. Dzierżyńskiego 349. 48831g

Bieliznę pościelową zlecę hafciarkom. Tel. 671-162. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45891g.

Bielizniarkę wysokokwalifikowaną przyjmie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48909g.

Panią do 4-miesięcznego dziecka przyjmie. Osinowa 12C m. 13 — Debiec, godz. 18—20. 48785g

Ucznia przyjmie. Zakład Urządzeń Radiowych, Luboń, Poniatowskiego 2. 49035g

Przyjmie kobiety do prac w ogrodnictwie. Poznań, ul. Szczepankowa 71. 49100g

Pani (gospodyni) do prowadzenia domu 3-osobowej rodzinie, poszukuje. Zgłoszenia: tel. 583-871, od godz. 17. 49131g

Kobiety do pracy w warsztacie — potrzebne. Poznań, Ostrowska 45 — blisko tramwaju na Ratajczaka. 49133g

Kobieta do ogrodu lub drobniutką pracę. Godziny dowolne. Poznań, Ławica, Perzycka 76. 49163g

Uczniów pomoc domową dohodzącą przyjmie zaraz. Poznań-Debiec, Bukowa 3 m. 2. 49164g

Dozorca, zamiatacz, zamieszkały w pobliżu, do pomocy potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48971g.

Slusarza na pół etatu znającego prace blacharskie i spawanie przyjmie. Mołki Gwardii Ludowej 10 m. 3. 49239g

Przyjmie uczniów. Mechanika Precyzyjna, Poznań, Kolejowa 53. 49228g

Kucharz rutynowany na jeden miesiąc potrzebny. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49280g.

Pomocnik ogrodnicy lub kwalifikowany prac. ogrod. potrzebny zaraz lub 1. VI. 67. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Maria Witkowska, Poznań, ul. Michała 100. 49229g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

Pracownicy przyjmie lat 16. Pracownia Krawiecka — Czesława 18. 48982g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

DLA PRACUJĄCYCH NR 13
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuszki 57

ogłasza zapisy
UCZNIÓW DO KLAS I

na rok szkolny 1967/68 w nast. zawodach:

1) blacharstwo naczyniowe i przemysłowe
2) slusarstwo
3) tokarstwo w metalu
4) mechanika precyzyjna
5) elektromechanika (dla dziewcząt)

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończona 8-klasowa szkoła podstawowa
odpowiednie warunki zdrowotne

Szkola prowadzi dla uczniów internat i stołówkę. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane ustawą dla pracowników młodocianych. Ponadto ubiegają się mogą o dodatkowe stypendium. — Zapisy przyjmują sekretariat szkoły codziennie w godz. od 9 do 14

FILIE SZKOŁY:
w Koźminie przy ulicy Klasztornej 35
i we Wronkach przy ul. Myśliwskiej 11
przyjmują uczniów w zawodzie slusarskim.

UWAGA: Szkoła może przyjąć absolwentów klasy 7 z roku 1964/65.

K4069

UWAGA DZIECI — UWAGA TATUSIOWIE!

Dla każdej Mamusi
— w Dniu Jej Święta
26 maja — DROBNY UPOMINEK!

Sklepy cukiernicze przygotowały moc słodkich niespodzianek w cenie od 5 zł:

Sklep 103 — ul. Głogowska 41
Sklep 112 — pl. Wolności 4
Sklep 116 — ul. Głogowska 99
Sklep 126 — ul. Głogowska 84
Sklep 131 — ul. Dzierżyńskiego 117

Sklep 132 — ul. Ostroroga 37
Sklep 151 — ul. Dzierżyńskiego 178
Sklep 172 — ul. Gw. Ludowej 38
Sklep 179 — ul. Ściegiennego 51
Sklep 184 — ul. Dąbrowskiego 5

K4071

Przedam wózki dziecięce, głęboki i pół głęboki, chromowane. Małeckie-go 27 m. 5, od godz. 16. 48297g

Magiel sprzedam. Gruszkowa 38 (Debiec). 49027g

Skuter „Osa” 175 sprzedam. Tel. 671-164. 49200g

Sprzedam tanią małą używaną motocykl „Junak”. Poznań, Niestachowska 52 m. 3, po godz. 18. 49104g

Sprzedam głęboki wózek dziecięcy, nowoczesny, Poznań ul. Kwiatowa 9 m. 16. 48782g

Sprzedam MZ 250. Poznań, Głazowa 39. 48854g

Sprzedam „Skodę Octavię” rocznik 1963. Wiadomość: Poznań, tel. 421-80. 49214g

Fiat 1100 sprzedam w bardzo dobrym stanie. Tel. 673-550. 49062g

Psa cocker spaniel pełno rodowodowy, wspaniałe straszenie, roczny, sprzedam. Poznań, Świeraków 4 (Sołacz). 49125g

„Zastawę” sprzedam. Informacja parking — Ratajczaka. 49127g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Wiadomość: tel. 670-758. 49152g

Sprzedam fiance (pikę) dzięki różnym Caniny. Poznań, Czekalska 53 — Warszawa. 49158g

Fotel dentystyczny nowoczesny oraz inne urządzenia gabinetu dentystycznego tania sprzedam. Informacja: 659-21. 49168g

Samochód P-70 sprzedam. Głogowska 154a m. 16. 48899g

Skuter „Peugeot” sprzedam. Marcelińska 66 B m. 15, tel. 673-32, od godz. 18. 48931g

„Trabant 601” (kolor biały) po małym przebiegu w dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49176g.

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48934g.

Książka szuka 2-3 pokoi z kuchnią i wygodami — wyłączonych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48857g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Sprzedam nową „Warszawę 204” (PKO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48999g.

Sprzedam „Volkswagen 1200” w bardzo dobrym stanie, rok 1966. Poznań-Krzyżowicki, ul. Miedzydrojska 18, godz. 10, 17. 49000g

Cegły supreme dźwigary, drzewo budowlane, opałowe, inne materiały rozbiorowe sprzedaje Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe, Poznań — Chwaliszewo, Czaratoria 8b. 49184g

LoKale

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49235g.

Mieszkanie komfortowe, wyłączone 2 do 3 pokoi, segment lub spółdzielcze własnościowe, ewentualnie do wykonania kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49010g.

Zamienię mieszkanie poszukuję (dozorstwo) na równorzędne lub większe bez dozorstwa. Poznań, Dzierżyńskiego 342 m. 1. 49057g

Nieruchomości

Kościan — sprzedam dom z wolnym komfortowym mieszkaniem dla lekarza, dentysty, adwokata. Zgłoszenia oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48814g, lub tel. 442-19.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4004

Biuro Matrymonialne „Syrena”, Warszawa, Elektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje: 10 złotych znaczkami. K3686

GŁOS WIELKOPOSKI

Nr 122 (7239) 25 V 1967

II liga piłkarska

W rozegranym w środę spotkaniu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Odra (Opole) pokonała Stal (Mielec) 1:0 (1:0).

Spartakiada PP

W ubiegłym tygodniu zakończona została II Spartakiada Międzywydziałowa Politechniki Poznańskiej. Przeprowadzona ona została w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną, strzelaniu, tenisie stołowym i pływaniu. Spotkania w poszczególnych dyscyplinach były niezwykle zaciekłe. Ostatecznie w punktacji ogólnej zwyciężył Wydział Mechanizacji Rolnictwa zdobywając puchar przechodni J. M. Rektora — prof. dr. Z. Jasickiego. Na drugim miejscu uplasowało się Budownictwo Lądowe, na trzecim Wydział Elektryczny, a na czwartym Budowa Maszyn. (s)

KTO Z KIM GDZIE?

CZWARTEK, 25 MAJA

Godz. 10 — Lech — Lipno — Stęszew. Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Olimpijskiej.

Godz. 11 — Lech — Unia Wąbrzeźno. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Boisko na Główniej.

Godz. 17 — Polonia Poznań — Arkonka Szczecin. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Harcerskiej na Główniej.

Godz. 17.30 — Warta — Bałtyk Gdynia. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 18 — AZS Poznań — Olimpia Poznań. Mecz koszykarek Sala przy ul. Matejki.

Godz. 19.30 — Slovan Bratysława — Reprezentacja Polski Juniorów. Mecz koszykarek. Sala przy ul. Matejki.

DYREKCJA MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ — POŁNOĆ z okazji Dnia Matki i Dziecka

przygotowała zestaw
upominków w branży cukierniczej.

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW CUKIERNICZYCH
w sklepach:

- ♦ nr 7 — ul. Kraszewskiego 17 — (Goplana)
- ♦ nr 11 — pl. Młodej Gwardii 6 — (Goplana)
- ♦ nr 21 — ul. Czerwonej Armii 74 — (Goplana)
- ♦ nr 28 — pl. Wolności 10 — (Goplana)
- ♦ nr 42 — ul. Paderewskiego 3 — (22 Lipca)
- ♦ nr 43 — ul. Fredry 1 — (Wawel)

K4290

Dnia 23 maja 1967 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64,

Bolesław Ściesiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

†

Dnia 23 maja 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św.,

ks. Stanisław Kurpiewski T. Chr.

doktor prawa kanonicznego, profesor Seminarium Zagranicznego, sekretarz generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców; żył lat 35, w zgrupowaniu zakonnym — 18, w kapłaństwie — 10.

Msza św. pogrzebowa w piątek o godz. 10.30 w kaplicy Seminarium Zagranicznego w Poznaniu, ul. Lubrańskiego 1a.

Pogrzeb na cmentarzu na Główniej (Miłostowo) o godz. 13.30.

TOWARZYSTWO CHRYSZTUSOWE
dla WYCHODZCÓW 49304g

Dnia 23 maja 1967 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, w 78 roku życia, śp.

Pelagia Zielatkiewicz

z domu Koldrowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
CÓRKA, SIÓSTRY, ZIEĆ I WNUK

†

Dnia 23 maja 1967 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., w 71 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Jadwiga Ostrowska

z MAŃCZAKÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja br. o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Czempin, Żabikowo, Rudnik, Sławienko, Kiszewo, Trelon, Rzym. 49320g

TEATRY

POLSKI I NOWY — nieczynny;
OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Gaspardone” (premiera); MARCINEK — nieczynny;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Noc” (włoski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szczęście” (franc., 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); CZTERNA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Tajemnica złotej runy” (franc., 9 l.); g. 16, 18, 20 „Kryzys strachu” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 11.15 „Zwariowane przgody” (bajka), g. 16 „Winnetou” (I i II s. jug., 11 l.); GWIAZDA — g. 11, 12, 13 „Brzydkie kaczuski” (bajka), g. 14, 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); g. 18, 20.15 „Nóż w wodzie” (pol.). 16 l.); HUTNIK — g. 15, 17, 19 „Mściciel w masce” (ang., 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Grek Zorba” (USA, 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30, 20 „Młodość z rozszadku” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 lat); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Fanfan Tulipan” (franc., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 — „Sprawdzono, min nie ma” (jug., 14 l.); PALACOWE I PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (franc.-włoski, 11 l.); RUSALKI (Swarzęd) — g. 17, 19.30 „Tremas” (USA, 14 l.); SCALA — g. 15.30, 19 „Winnetou” (I i II s. jug., 11 l.); TECZA — g. 17.30, 20 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 17, 19.15 „Juana Gallo” (meksyk., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 16 „Księża i żebrak” (ang., 11 l.); g. 18 „Hrabia Monte Christo” (fr., 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Człowiek ucieka” (ang., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Podróż po USA”.

CYRK

„ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 15 i 19.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynny.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-17.

WYSTAWY

Galeria „PAP” (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapest)” — g. 10-17.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-14.
Klub MPiK (Ratajczaka 30) — wystawa plakatu słowackiego — g. 12-18.
BWA — Arsenali (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10-17 (do 10 VI br.).
Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe i książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Kazusów” — g. 12-20 (do 0 m.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotograf” — barwna Marii Herkt — g. 10-15.
Klub Garnizonowy (ul. Niezłomnych 1) — „Pamiętki z okresu walk od Tobruku do Bolonii” — g. 9-19 (do 28 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgię — internię (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).
Wojew. Szpital Dziecięcy (św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dzieci. do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgię II (cała doba), internię (cała doba); pediatryczną — g. 7-23; stomatologiczną — całą dobę; — chirurgię I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103; telefon 536-66.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
15 V 1967 Nr 122 (233)

Sesje DRN

Na Wildzie — problemy szkolnictwa Na Starym Mieście — opieki społecznej

Wildecy radni, uczestniczący wczoraj w sesji DRN, która odbyła się w Szkole Podstawowej nr 42 przy ul. Różanej, mieli okazję zapoznać się także z całorocznym dorobkiem artystyczno-technicznym szkół i przedszkoli. Na wystawie zgromadzone m. in. pomoce naukowe wykonane przez uczniów i uczennice tej dzielnicy. Sesję poprzedziły też występy zespołów artystycznych ze szkół nr 42 i 49 oraz przed szkołą nr 22.

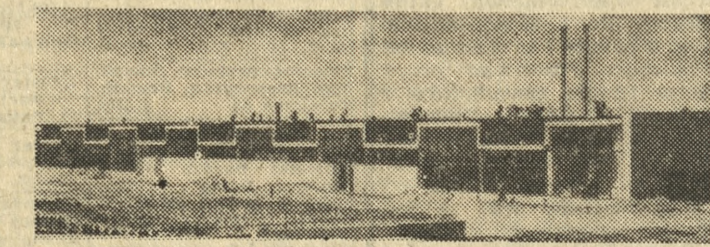
Zasadniczym tematem sesji było omówienie aktualnej sytuacji w szkolnictwie oraz przebiegu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W ostatnich kilku latach znacznie poprawiły się warunki nauczania na Wildzie. Kilka lat temu np. dzieci uczyły się w szkołach podstawowych na trzy zmiany, a obecnie na niecałe półtorej. Jedynie w niektórych szkołach m. in. nr 21 i 50, jest jeszcze nieco ciasniej. Na 14 szkół w

tej dzielnicy tylko 5 mieści się w starych budynkach. Pozostałe są nowymi obiektami. Systematyczną poprawę warunków nauczania osiąga się też przez przeprowadzanie remontów kapitałnych starych budynków szkolnych. W latach 1962-66 wydano na ten cel ponad 10 mln. zł, a na remonty bieżące wszystkich placówek oświatowych przeszło 4 mln. zł. Co roku też następuje unowocześnianie szkół i przedszkoli.

Na sesji wysunięto program działań na najbliższe lata. Chodzi w nim o to, by coraz bardziej rozszerzać zajęcia pozalekcyjne, by ta forma opieki wychowawczej objąć coraz większą liczbę uczniów.

Od 1959 r. mieszkańcy Wildy przekazali na budowę szkół i internatów ponad 30 mln. zł. Do tej pory za społeczne pieniądze wybudowano na Wildzie 2 szkoły podstawowe przy ul. Jerzego i Szczepana oraz przedszkole przy ul. Różanej.

W tych dniach odbyła się też sesja DRN Starego Miasta poświęcona problemom opieki społecznej i rehabilitacji zawodowej inwalidów. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność otoczenia większą opieką ludzi starszych. W tym celu wysunięto projekt utworzenia dzielnicowego ośrodka społecznego, w którym powinni być zatrudnieni: lekarz, psycholog, socjolog i prawnik. Ponadto pilnym zadaniem stała się budowa domu dla przewlekle chorych oraz zorganizowania większej pomocy domowej dla starszych, samotnych osób. Wprawdzie wielu uczniów, a także harcerzy pomaga ludziom potrzebującym tej opieki, jednak nadal jest ich za mało. (a)



Fot. — K. Przychodzik

60 - lecie Stowarzyszenia Księgowych

W bieżącym miesiącu mija 60 lat od chwili powstania Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Z tej okazji organizowane są w całym kraju obchody, których celem jest przypomnienie społeczeństwu chlubnych tradycji tej organizacji oraz podkreślenie społecznej i gospodarczej roli księgowych.

Stowarzyszenie skupia obecnie w swoich szeregach blisko 40 000 członków, a więc można powiedzieć, że należy do niego co siódmy pracownik pionu finansowo-księgowego w Polsce. Na uwagę zasługuje również to, że Stowarzyszenie rozwija różnorodną działalność, gdyż m. in. tylko w okresie od 1957 r. przeszkoliło 150 000 osób i zorganizowało tysiące odczytów poświęconych pogłębianiu wiedzy fachowej.

30 bm. zorganizowana została, z okazji jubileuszu uroczysta akademii w Teatrze Polskim, podczas której podsumuje się dorobek tej organizacji w Wielkopolsce. Jest on pokaźny, gdyż poznański Oddział znany jest od lat z rozwijania ożywionej działalności w różnych dziedzinach i m. in. zajmuje I miejsce w kraju w organizowaniu kursów poświęconych mechanizacji prac obrachunkowych. O znaczeniu poznańskiego ośrodka świadczy chociażby to, że należy do trzech w kraju, w których odbywają się egzaminy dla dyplomowanych biegłych księgowych. (b)

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Muzyka; 9.05 W. A. Mozart: Serenada D-dur K. V. 203; 10.15 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym; 10.40 Koncert żywych; 12.10 „Białe odchodzi”; 12.40 Ludowa muz. Afryki; 12.55 Muz. filmowa; 13.25 „Dla każdego coś miłego”; 13.45 Pieśni polskich kompozytorów, śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 14.05 „Z najnowszych nagrań płytowych”; 14.30 „Majowe wiersze”; 15.00 Konc. popularny; 15.05 „Dialog wschód — zachód”; 16.20 „Toasty” — słuch.; 17.25 W rytmie tanecznym; 18.00 Ekiel: „Dziwaczyna w perkaliku”; 18.45 „O zmierzchu” — nowela; 19.30 lat piosenek radzieckich; 19.55 Odtworzenie fragm. „Drugiego koncertu młodych solistów”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Gra Modern Jazz Quartet oraz Laurindo Almeida — gitara; 23.25 Z arcydzieł J. S. Bacha; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOSCI: 8, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24 i 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Młoko z melodi i piosenka — słuchaczom polskim”; 10 „Obserwatorium optymistyczne”; 10.20 Konc. muz. popularnej; 11 Teatr Adaptacji Radiowych: „Z chłopaka króli”; 12.10 „Poranek symf. muz. polskiej”; 13.10 Zb. Turski: Suita na temat kur-niowski; 13.35 Pieśń zesp. przed mikrofonem; 14.05 Fragm. instrumentalne z popularnych oper; 14.35 Konc. Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze”; „Warszawa” i „Slask”; 15.05 Dla dzieci: „Sierocęgniazio”; słuch.; 17.05 „Stacja Sędziszów”; 17.25 Z nowych

nagrań Ork. PR p/d St. Rachonia; 18.00 Złote ork. kameralne; 18.45 Konc. popołudn.; 19.30 — Studio Współczesne: „Piknik nad Gop-tem” — słuch.; 20.01 „Opera w przekroju”; 21.25 Muz. do tańca; 22.00 Ogólnopolskie wiadom. sport. i oficjalne wyniki XX W. P.; 22.20 Nowości literatury światowej; 22.50 „W zwiastach złotej ośrody”; 22.50 W. Zelenki: Kwartet fortepianowy; 23.35 „Nim nadejdzie północ”;

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50;

TRANSMISJE z XVI etapu WP — godz. 13.30, 14, 14.30, 15, 15.35.

PROGRAM III, UKF 66,62 MHz: 18.05 Waszko i jego płyty; 18.35 „Pawel i Agnieszka”; 18.50 Parada wojskowa; 19.00 Śpiewa Billie Holiday; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 „Pozytywny bohater”; 20.10 Śpiewa Glen Yarbrough; 20.30 „Złoczyńca” — humoreska; 20.40 Słynni śpiewacy — T. Wierzbicki; 21.05 Przyjaciele z Pica-Pica — gawęda; 21.15 Miśtrzowskie wykonanie muz. „Zazwój” — Kwintet J. Adderley’a; 21.35 „Oś w tym jest — o filmach rozmawiają: A. Gostynska i Z. Kałuzajski; 21.50 Opera Tygodnia — „Fra Javolo”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Żywy wiz-runek — aktorki H. Rozwadowskiej; 22.35 Muzyczne konfrontacje; 22.55 Wiersze o słowach; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Gilbert Beaud.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.30 — „Jumbo”, film fab. prod. USA; 10.30 — Film z serii „Bonanza”; 11.15 — „Beat lesi i inni” — film muzyczny produkcji ang.; 12.25 — Wiadomości; 12.35 — „Miłość jest ślepa”, film z serii: „Czarownice”; 13 — „Balady podwórkowe”; 13.35 — „W naturze nie ma linii prostej” — W

Program obchodów 50 - rocznicy Rewolucji Październikowej

Ostatnio, na posiedzeniu prezydium Zarządu Dzielnicowego TPP-R Wilda główny temat stanowiło omówienie przygotowań do obchodów 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ustalono, że na Wildzie obchody tej rocznicy poprzedzi szereg spotkań z uczestnikami walki sprzed 50 lat oraz z działaczami ruchu robotniczego. W szkołach organizowane będą m. in. konkursy dotyczące historii Kraju Rad oraz odbywać się będą przeglądy zespołów artystycznych z repertuarem rosyjskim i radzieckim.

W posiedzeniu brali udział m. in. przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — J. Kusiak i Zarządu Miejskiego — H. Biniś oraz wicekonsul ZSRR w Poznaniu — St. Akimow. (a)

Uwaga członkowie SDP

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przypomina, że Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, które miało się odbyć w piątek, 26 bm. o godz. 14, zostało przesunięte na inny termin. (→)

Poznańskie Fabryki Mebli przed przeprowadzką

Poznańskie Fabryki Mebli, którym podlegają również oddziały w Mosinie i Kościanie, „przeprowadzą” się w najbliższych miesiącach z ul. Szanieckiej na Junikowo. Tu budowane są dla nich za 45 mln. zł nowe pomieszczenia. W przyszłym roku zakończy się kosztów 15 mln. zł budowę dalszej hali, w której mieścić się będzie m. in. magazyn i pawilon wystawowy Zjednoczenia oraz inne działy pomocnicze.

do redaktora „Głosu”

— Czy to Redaktor Życki? — zapytywał głos w telefonie.
— Tu Jerzy Schmidt, kierownik Zakładu Graficznego Politechniki Poznańskiej. Panie Redaktorze, pisał Pan niedawno o „jednej szalonej nocy”, w ciągu której dokonano odświeżenia kawiarni hotelu „Katowice” w stolicy Śląska. Jeśli to Pana zainteresuje — chciałbym podać przykład dobrej roboty z terenu Poznania. Chodzi o Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Stare Miasto. Stwierdził wszelkie szczegóły: RED.: Odwiedziłem Zakład Graficzny PP. Rozmawiałem z kierownikiem, J. Schmidtem. Pracownicy DPP-B Stare Miasto wykonali kawał rzetelnej roboty w obrębie omawianej placówki.

W miarę poszerzania, z biegiem lat, zakresu działania Zakładu Graficznego PP przy ul. Ogrodowej 11, następowało włączanie nowych urządzeń, służących do druku rozlicznych wydawnictw. Kolejne to było z instalowaniem kolejących silników elektrycznych. Nie wytrzymała tego, nieprzystosowana do takiego obciążenia, sieć elektryczna budynku. Dokonanie generalnej przebudowy instalacji, okazało się niezbędne. Przygotowano dokumentację i... rozpoczęły się poszukiwania wykonawcy. Ci, którzy gotowi byli przyjąć zlecenie na roboty, mówili o konieczności przerwania pracy Zakładu Graficznego na 3-4 tygodnie.

Tak długi okres wstrzymania działalności wydawniczej, groził stratami materialnymi, a przede wszystkim niepowetowanymi stratami moralnymi; po prostu tysiące studentów nie otrzymałoby

Wszystko to, jak też inwestycje prowadzone w pozostałych oddziałach, umożliwiły w 1970 r. Poznańskim Fabrykom Mebli prawie dwukrotne zwiększenie produkcji i wzbogacenie jej już w najbliższych miesiącach o nowy zestaw kombinowany pod nazwą „Poznań”. Jest to ważne, gdyż Poznańskie Fabryki m. in. eksportują swe wyroby do Szwecji, Finlandii, NRF i Norwegii. Oddanie nowoczesnie wyposażonej hali (na zdjęciu) będzie też dużym udogodnieniem dla pracowników, gdyż ma ona być wyposażona nie tylko w ułatwiający pracę maszyny, ale również w szatnię, stołówkę, bufet i inne urządzenia socjalne. Korzystaliby z nich już obecnie, gdyby nie opóźnienia w robotach, prowadzonych przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. (b)

Dwa koncerty symfoniczne

W piątek, 26 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 27 bm. o godz. 18 w auli UAM na koncertach symfonicznych wykonane zostaną monumentalne, wzniósł powagą emanujące dzieła Jana Sebastiana Bacha — Wielka Misa h-moll.

Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii, Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, znani artyści oratoryjni z NRD: Sibylle Suske — sopran, Gerda Schriever — alt, Hans-Joachim Rotzsch — tenor i Hermann Christian Polster — bas. Solowe partie instrumentalne wykonają: Leon Szczepaniak — flet, Zbigniew Słowik — skrzypce, Karol Fiala, Marian Zielniewicz — oboe d’amore, Alfred Ciechanowski — corno da caccia, Henryk Barczak, Ignacy Bień, Julian Wittmann i Franciszek Bocheński — trąbki oraz Zofia Brenzówna — cembalo. Całością dyrygować będzie Jerzy Kurczewski. (na)

MO poszukuje poszkodowanych

Komenda Powiatowa MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie przeciwko grupie włamywaczy, którzy w okresie od września 1966 r. do kwietnia br. dokonywali włamań do mieszkań przy pomocy podrobionych kluczy, skąd zabierali różn. przedmioty. Jeden ze sprawców w czasie dokonywania naprawy radioodbiorników i telewizorów w mieszkaniu dokonywał rozeznania, a następnie było dokonywane włamanie.

Osoby, które były poszkodowane przez kradzieże z włamaniem, gdzie uprzednio była dokonywana naprawa radioodbiornika lub telewizora, proszone są o zgłoszenie się w KP MO Poznań, ul. Wyspiańskiego 7 pok. nr. 8 w godz. 8 do 16, tel. 655-76 i 655-77. (na)

Także w Poznaniu

w przewidzianym terminie potrzebnych im skryptów, bądź podręczników. Kierownictwo Zakładu Graficznego zwróciło się wówczas do DPP-B Stare Miasto, konkretnie — do wydziału elektrycznego tego przedsiębiorstwa; przedstawiono trudną sytuację placówki, podległej Politechnice Poznańskiej, prosząc o zrozumienie i przychylność.

Kierownik wydziału elektrycznego, w imieniu podległej sobie załogi, podjął zobowiązanie, że po stój Zakładu Graficznego nie będzie trwał dłużej, niż 4 doby. Takie okres wstrzymania — prac edytorskich, dawał szansę nadrobienia opóźnień. W określonym dniu do pracy stanęło dwunastu ludzi, z których każdy miał wydzielone zadanie. Nikt nikomu nie przeszkadzał, nikt się nie pętał, niczego nie szukano, nie zabrakło też żadnych materiałów, ani narzędzi. — Nie pracując w godzinach nadliczbowych, nie dokonując późniejszych żadnych poprawek, tzw. niedoróbek — ludzie z DPP-B Stare Miasto wykonali w pełni terminowo swe dzieło.

A przecież trzeba było zerwać starą instalację i założyć instalację nową na światło i siłę, z nowoczesnym centralnym zabezpieczeniem. Działo się to w grudniu 1966 r. Był to na pewno przykład dobrze zorganizowanej roboty. (pż)

Przyczynek Czysta strata

Paczka, zawierająca 10 naboje do autostopów kosztuje 33 zł. Nietrudno wyliczyć, że w takim przypadku za 1 nabój płaci się 3,30 zł. Oczywiście, taniej wypada cały ten interes — gdy wymienia się puste naboje na nowo napełnione. Wówczas za całe pudełko płaci się tylko 15... zł. Wszystko to jednak jest wyliczenie teoretyczne.

Od dłuższego już bowiem czasu nie mam szczęścia (i nie tylko ja), bym z zakupionej, przechowywanej w zimnym miejscu, partii 10 sztuk naboje, mógł zużyć choćby połowę. Zazwyczaj bywa tak, że więcej, niż 6 patron jest pustych. Wszystko to sprawia, że nawet w przypadku placenia „zniżkowej” ceny, nabój kosztuje więcej, niż 3 — zł. Jeśli zatem „pustaki” trafią na klienta, który nabył naboje po raz pierwszy — cena jednej sztuki może sięgnąć kwoty 6,60 zł, a nawet i więcej. Bowiem zdarza się, że z całej paczki można zużyć zaledwie 2-3 naboje.

A dla którego klient tyle dopłaca do interesu, który bardziej powinien się opłacać, niż stałe kupowanie szklanego syfonu za 2,20? Po prostu dlatego, że fabryka naboje na Rudnicu nadal nie może wykombinować idealnych uszczelnień, a po drugie — mimo zapowiedzi — sklepy nie otrzymują jeszcze wag do sprawdzania, czy sprzedawane naboje są pełne, czy też puste. Wagi takie miały się pojawić w placówkach handlowych w lutym. (c)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dn. 26. V. 67 r. w godz. 8 — 14 dla ulic: Towarowej (od Czerwonej Armii do Powstańców Wielkopolskich), Skłodowej; Skońskiej Chudoby (lewa strona od Marchlewskiego do Kosciuszki), Marchlewskiego (od Chudoby do Czerwonej Armii, i Szkoły Muzycznej; Lodowej (od Hetmańskiej do Hibnera), Hibnera (od Lodowej do Łukaszczyka), Fintera (od Hetmańskiej do nr 16) Rutkowskiego (od Głogowskiej do Łukaszczyka) prawej strony Chociszewskiego (od Głogowskiej do Kasprzaka i dalej) Kasprzaka (od Chociszewskiego do Rutkowskiego, lewej strony Zależa (od Głogowskiej do Lodowej). (M 3572)

Redakcja zatrudni od 1 czerwca maszynistkę. Zgłaszać należy się osobiście w sekretariacie redakcji przy ul. Grunwaldzkiej 19 (pokój 61) w godzinach od 11 do 15.